pizza - burgery - tortille - quesadille - pasty - sałatki - zapiekanki z pieca - dania obiadowe
PIZZA MARYSIN
Przystanek dobrych smaków
PIZZA MARYSIN
NAJWIĘKSZA W OKOLICY 60 cm !!!
ul. Korkowa 96 509-756-856 www.pizzamarysin.pl

# Gazeta Wawerska

wrzesień 2023
Nr 6 (61)
Gazeta bezpłatna
ISSN 2544-3666
Nakład: 10 000 egz.
www.gazetawawerska.pl

Aleksandrów, Anin, Falenica, Las, Marysin, Miedzeszyn, Międzylesie, Nadwiśle, Radość, Sadul, Wawer, Zerzeń

## Mazowiecki Park Krajobrazowy

6

Bocian czarny. Fot.Grzegorz Długosz, http://www.gdlugosz.com

Nowa Klasa
Daniel Sobota
Tel. 572 600 028

OCHRONA 24h/7 dni na całym świecie
Ubezpiecz swoje dziecko w 3 minuty!
Wejdź na stronę: eshop.unilink.pl
Z kodem rabatowym: DS47334
ubezpieczenie szkolne już od 31 zł na rok!

## Wspieraj Stowarzyszenie Razem dla Wawra

razem dla Wawra

Stowarzyszenie Razem dla Wawra powstało w 2016 roku jako ruch mieszkańców, którzy chcą działać z miłości do Wawra – dzielnicy jedynej w swoim rodzaju, która nie zawsze rozwija się tak, jak na to zasługuje. Wawer - swoją historią, zielenią i pozytywną energią przyciąga i uwodzi kolejnych mieszkańców. Widzimy jednak, jak wiele jest jeszcze do zrobienia.

Jesteśmy mieszkańcami Wawra i wiemy, że nasza dzielnica może być najlepszym miejscem do życia. Wszystko co robimy napędzane jest entuzjazmem, pomysłami i społeczną pracą naszych członków. Wszystkie działania Razem dla Wawra finansowane są ze składek członkowskich i darowizn.

Środków finansowych potrzebujemy, żeby utrzymywać naszą siedzibę, opłacać pracę zewnętrznych ekspertów i inicjować kolejne działania społeczne.

Możesz wesprzeć Stowarzyszenie Razem dla Wawra dowolną kwotą przekazując darowiznę na konto stowarzyszenia przelewem:

55 1240 2119 1111 0011 0620 9267
Stowarzyszenie
Razem dla Wawra
ul. Patriotów 77,
04-950 Warszawa
KRS 0000665600

W tytule przelewu prosimy koniecznie wpisać „Darowizna".

WAWERSKIE SPRAWY. **Od redaktora naczelnego.**

# Jesienna różnorodność

RAFAŁ CZERWONKA
RADNY DZIELNICY WAWER
r.czerwonka@gazetawawerska.pl

Na wstępie chciałbym tylko zwrócić uwagę na to, że wyjątkowo różnorodny wyszedł nam ten wrześniowy numer Gazety Wawerskiej, tak jak zresztą różnorodna jest jesień...

Tematyka tego numeru obejmuje sprawy samorządowe („Transparentność"), te związane z działalnością dzielnicowych radnych („Tajemnica korespondencji)", tradycyjnie kwestie związane z ładem przestrzennym („Studium niezgody"), ale także tematykę przyrodniczą („Mazowiecki Park Krajobrazowy", „Nie dokarmiajmy dzików!"), a nawet konkretny problem mieszkańców jednego z wawerskich osiedli („Biedronka w centrum Lasa?"). O tradycyjnym pożarniczym przeglądzie, czy krótkim liście do redakcji nie wspominając. Zmieściła się nawet historyczna fotorelacja jednego z wawerskich dworców („Ważna stacja Wawer na dawnej fotografii") oraz wszystkie znane nam obiekty małej architektury sakralnej z Marysina Wawerskiego („Krzyże i kapliczki marysińskie"). Szerszego ujęcia Wawra już chyba nie można sobie wyobrazić, aczkolwiek w kolejnych numerach będziemy jeszcze próbować.

Zapraszam Państwa do lektury i korzystania z wyjątkowo ciepłej jesieni.

25 lat Mazowsze

Międzyleski Szpital Specjalistyczny w Warszawie zaprasza na

BEZPŁATNE
konsultacje/szkolenia
w zakresie PROFILAKTYKI CZERNIAKA
I INNYCH NOWOTWORÓW SKÓRY dla:
- mieszkańców województwa mazowieckiego
- lekarzy i pielęgniarek

Szczegółowe informacje oraz zapisy:
od wtorku do czwartku w godz. 12.00 - 14.30

pod numerem (22) 47 35 206
e-mail: poradnia-dermatologiczna@mssw.pl
lub osobiście w Poradni Dermatologicznej

Międzyleski Szpital Specjalistyczny w Warszawie
ul. Bursztynowa 2, 04-749 Warszawa

Program jest finansowany z budżetu Województwa Mazowieckiego

SKUP ANTYKÓW
OBRAZÓW, SZABLI
SREBRA, ZŁOTA
BIŻUTERII
604 994 411

SZKLARZ
500 732 461
WAWER

POSZUKUJEMY
DZIAŁEK
POD INWESTYCJE
Grupa Park
516 150 180

KUPIĘ
DZIAŁKĘ
MIESZKANIE
również:
zadłużone, udziały,
nieuregulowane prawnie
570 002 004

Gazeta Wawerska

**Redaktor naczelny:** Rafał Czerwonka
**Redaktor prowadzący:** Piotr Grzegorczyk

**Wydawca:** Gazeta Wawerska Sp. z o.o. w Warszawie
**Dziennikarze i stali współpracownicy:** Małgorzata Albińska-Frank, Jan Andrzejewski, Jakub Gryz, Michał Mroziński, Olga Pasierbska, Stanisław Rybicki, Piotr Świątecki, Andrzej Tomaszczyk, Dorota Wrońska

**Druk:** Polska Press Sp. z o.o., Białystok
**Reklama:** Rafał Czerwonka, reklama@gazetawawerska.pl, tel. +48 697-030-782

**Facebook:** www.facebook.com/gazetawawerska/

Gazeta bezpłatna
ISSN 2544-3666
Nakład 10 000 egz.
Data wydania: 26.09.2023

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

SAMORZĄD. **Komu służy Urząd?**

# Transparentność

razem dla Wawra

PIOTR GRZEGORCZYK
RADNY DZIELNICY WAWER
p.grzegorczyk@gazetawawerska.pl

*„Wielokrotnie opowiadałem się za transparentnością życia publicznego."*
Norbert Szczepański,
Burmistrz Dzielnicy Wawer

Odnoszę wrażenie, że Zarząd Dzielnicy Wawer jakoś opacznie rozumie słowo „transparentność". Ostatnio dowiedziałem się np. od burmistrza N. Szczepańskiego, że *jawność korespondencji funkcjonariuszy publicznych, kierowanej na adres urzędu w związku z zajmowaną funkcją, wpisuje się w tę wizję* (transparentności - P.G.). Mam to na piśmie. I mogę żałować, że mniej więcej na otwieraniu korespondencji adresowanej do radnych kończy się transparentność wawerskiego urzędu.

**Wgląd w dokumentacje**

Jestem chyba najczęściej przeglądającym dokumentacje budowlane radnym. Mieszkańcy zwracają się do mnie z prośbami o opinie na temat sąsiadujących z nimi zamierzeń inwestycyjnych, a ja występuję do Urzędu z wnioskiem o wgląd w decyzje np. o pozwoleniu na budowę, lub o warunki zabudowy, wraz z załączoną do nich dokumentacją.

Był krótki okres kiedy mogłem wykonywać zdjęcia dowolnych stron. W pewnym momencie się to jednak skończyło, doszło nawet do nieprzyjemnego incydentu w urzędzie. Następnie zezwolono mi na robienie zdjęć, ale 3 pary urzędniczych oczu czuwały, każąc mi zakrywać rzuty kondygnacji budynków, które to rzuty są podobno okryte jakąś wielką tajemnicą. Przypomnę, że wykonane fotografie służą mi potem do analizy zgodności projektu z obowiązującymi przepisami - jestem przecież radnym, funkcjonariuszem publicznym reprezentującym mieszkańców, którym pomagam.

Właściwie do chwili obecnej nie wiem co mi wolno w wawerskim urzędzie, a co nie. Przeprowadziłem nawet rozmowę w tej sprawie z naczelnikiem Wydziału Organizacji i Obsługi Prawnej dla Dzielnicy. Od ok. ośmiu miesięcy czekam na jednoznaczne wytyczne.

Podpowiem, że przeglądałem kilka razy podobne dokumentacje w biurze wojewody na pl. Bankowym. Bez problemu mogłem fotografować wszystko. W sierpniu br. miałem także okazję przeglądać dokumentację w UD Praga Południe – tutaj także pełna dowolność i współpraca. Ale Wawer jest jakiś inny. Chętnie otworzą moją korespondencję, ale przy każdej możliwej okazji, kiedy proszę o wgląd w dokumenty lub ich kopie - zasłonią się RODO i interesem poufności stron postępowania.

Zanim zostałem radnym, zdarzało mi się także występować o kopie rysunków dokumentacji budowlanych trybem dostepu do informacji publicznej, zwłaszcza o najważniejszy z rysunków czyli „Projekt Zagospodarowania Terenu". Rysunek ten jest zawsze wielokolorowy, wykonany na mapie geodezyjnej, z legendą, opisem sieci, granic działek, bilansem powierzchni, stemplami rzeczoznawców itp... Jednak nigdy nie otrzymałem kopii tego rysunku w wersji kolorowej, a więc jego czytelność była żadna. Chciałeś rysunek? - no to masz... Wawerski urząd dysponuje skanerami i kolorowymi kopiarkami. To tylko kwestia dobrej woli, której nigdy nie starczało.

**Strona postępowania**

Bycie stroną postępowania administracyjnego, np. przy wydawaniu pozwolenia na budowę, to gwarancja, że będziemy mogli osobiście dopilnować praworządności postępowania. Przecież nikt tak nie obroni naszego interesu jak my sami. Jednak, aby stać się stroną postępowania musi zaistnieć przesłanka „oddziaływania" projektowanej inwestycji na naszą działkę. To projektant (architekt) oświadcza w dokumentacji czy takie oddziaływanie zachodzi, ale to urzędnicy mają obowiązek zweryfikować rzetelność takiego oświadczenia. Często „oddziaływanie" jest przez urzędników rozumiane omylnie, wyłącznie na podstawie przepisów zapisanych w warunkach technicznych. Jednak zgodnie z Art. 3 pkt. 20 Ustawy prawo budowlane za *„obszar oddziaływania obiektu należy rozumieć teren wyznaczony w otoczeniu obiektu budowlanego na podstawie przepisów odrębnych, wprowadzających związane z tym obiektem ograniczenia w zagospodarowaniu, w tym zabudowy tego terenu."* Zgodnie z orzeczeniami sądów, spektrum możliwego oddziaływania jest zaskakująco szerokie i tylko od dobrej woli Organu zależy, czy uwzględni czyjś wniosek o zostanie stroną postępowania.

Ostatnio wawerski Urząd odmówił przywileju strony mieszkańcom osiedla Las, którym tuż za płotem szykuje się budowa dyskontu. Czy tak wygląda transparentność? Komu by to przeszkadzało? Czy nie wyłącznie inwestorowi? Dlaczego nie pozwolić mieszkańcom czynnie uczestniczyć w procesie wydawania tak ważnej dla nich decyzji? Czy ktoś ma w Urzędzie wątpliwości co do oddziaływania na sąsiednie działki dyskontu z oświetlonym przez całą dobę parkingiem na ponad 30 pojazdów, strefą dostaw dla tira, śmietnikiem, nieustannym ruchem w godz. 6.00-23.00? Naczelnik wawerskiego wydziału architektury podnosiła na spotkaniu z mieszkańcami argument, że nieuprawnione nadanie przywileju strony, może w przyszłości zostać wykorzystane do unieważnienia korzystnych dla mieszkańców wyroków. Nie wspomniała ani słowem, że przecież mogłoby być całkiem na odwrót, kiedy odmowa uznania kogoś za stronę skutecznie blokuje prawomocność decyzji.

Tak właśnie stało się w nieodległym postępowaniu na ul. Sęczkowej, gdzie grupa właścicieli wniosła skuteczny wniosek o wznowienie zakończonego już postępowania o pozwolenie na budowę, kwestionując m.in. oświadczenie projektanta o nieoddziaływaniu. Opisywaliśmy to w Gazecie Wawerskiej nr 7 (53) z września 2022.

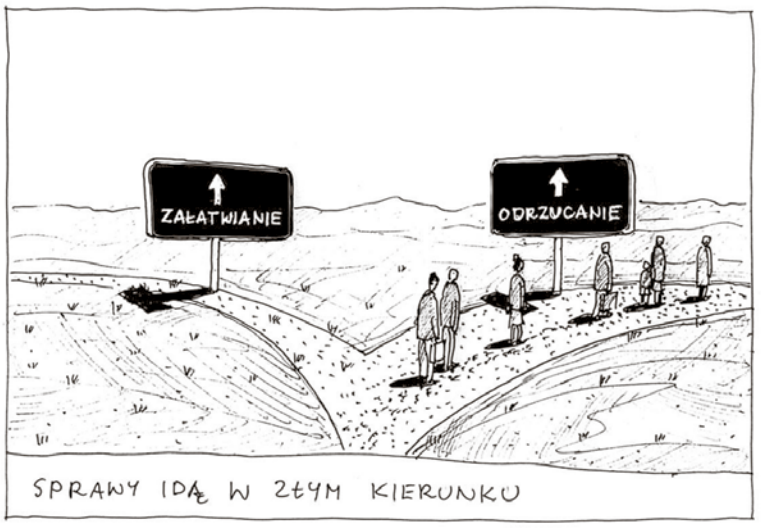


Tomasz Lachowski - architekt, zawodowo zajmujący się brandingiem. Komentuje rzeczywistość rysując - prowadzi na Facebook-u autorską galerię pod wiele znaczącą nazwą <bezobrazy>.

**Archiwum Kuriera Wawerskiego**

Nie tak dawno ze strony Urzędu Dzielnicy https://wawer.um.warszawa.pl/kurier-wawerski zniknęły archiwalne annały wydawanego przez zarząd dzielnicy za publiczne pieniądze dwutygodnika Kurier Wawerski. Dostępny jest tylko rocznik 2022 i bieżący. Numery z lat 2021 i wcześniejsze - tylko przez kontakt z redakcją. Komu to przeszkadzało? Zarząd dzielnicy czegoś się wstydzi? Chyba tych wszystkich obietnic, o których pisano w kurierze. Zapytałem o powody zablokowania archiwum Kuriera na ostatniej sesji rady dzielnicy. Burmistrz poradził mi, abym informacje o pracach urzędu czerpał z protokołów komisji i sesji, a nie ze starych treści Kuriera Wawerskiego...

Jest jednak pewien problem. Protokoły komisji (a przynajmniej komisji rozwoju) to nędzne pochodne tego co na komisjach się działo. Rzadko odnajduję w nich własne wystąpienia, uwypuklana jest jedyna i słuszna linia koalicji rządzącej samorządem. Z protokołami z sesji jest nie inaczej. Treści w nich zawarte są manipulowane, a w usta mówców wkładane są słowa, frazy, całe zdania - nigdy przez nich niewypowiedziane. Podałem tego przykład na ostatniej, wrześniowej sesji. Tak, to skandal. I co z tego?

**Miejsce aktywności lokalnej**

W ubiegłym roku chcieliśmy zorganizować spotkanie członków Stowarzyszenia Razem dla Wawra, być może także zaprosić na nie naszych sympatyków. W tym celu wystąpiliśmy do anińskiego domu kultury z prośbą o zajęcie na 2 godziny sali (w ramach miejsca aktywności lokalnej, to miejsce dedykowane lokalnym społecznościom). Zaproponowano nam wynajem sali za 100,- za 1 godzinę, ponieważ SRdW jest organizacją polityczną.

Trudno zaprzeczyć - mamy 3-ech radnych w wawerskiej Radzie Dzielnicy i z opozycyjnych foteli, krytycznym okiem i piórem oceniamy działania obecnych władz. Dla takich wywrotowców nie ma miejsca na 2 godziny bezpłatnej społecznej integracji. Trzeba płacić.

ARCHITEKTURA. **Planowanie przestrzenne to starcie interesów indywidualnych z dobrem wspólnym. Które wartości powinny być nadrzędne przy ustalaniu jak zabudować prawie dwumilionową metropolię?**

# Studium niezgody

razem dla Wawra

JAN ANDRZEJEWSKI
j.andrzejewski@gazetawawerska.pl

W czerwcu br. nastąpiło długo wyczekiwane wyłożenie i konsultacje projektu nowego studium uwarunkowań i kierunków rozwoju przestrzennego. Miesiąc później weszła w życie nowelizacja ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (upzp) zastępująca ten dokument planem ogólnym. To pozytywna zmiana dająca nadzieję na zatrzymane chaosu budowlanego. Studium było bowiem wiążące tylko przy sporządzaniu planów miejscowych, a nie przy wydawaniu decyzji o warunkach zabudowy dla pojedynczych działek, gdzie plany nie zostały uchwalone.

W związku z powyższym, w sierpniu miejskie Biuro Architektury i Planowania Przestrzennego (BAiPP) podjęło decyzję o rezygnacji z uchwalenia studium. Nie przerwało jednak konsultacji deklarując, że uwagi zostaną potraktowane jako wstępny materiał analityczny do tworzenia planu ogólnego. Termin na ich złożenie mija 29 września (szczegóły na konsultacje.um.warszawa.pl).

**Kontrowersje**

Projekt studium już na samym początku wzbudził kontrowersje jednym z kluczowych ustaleń, tj. określeniem obszaru wyłączonego z urbanizacji. Czyli terenu, na którym nie będzie już można budować nowych domów, a jedynie niezbędne obiekty towarzyszące istniejącym budynkom (np. garaże). Oburzyło to szczególnie, co oczywiste, właścicieli położonych na nim gruntów. Za ich interesami wstawili się dzielnicowi politycy rządzącej Koalicji Obywatelskiej i Wawerskiej Inicjatywy Samorządowej, a także opozycyjnego Prawa i Sprawiedliwości wyrażając swoje niezadowolenie w uchwale Rady Dzielnicy z 26 lipca br. wzywającej do zmiany studium. W popieranym przez nich dokumencie i przekazach medialnych pojawiły się niestety błędne stwierdzenia.

**Powielany fake news**

**Nieprawdą jest, że „(...) projekt nowego Studium ogranicza rozwój infrastrukturalny, społeczny, komunikacyjny i gospodarczy Dzielnicy Wawer i będzie utrudniał uzupełnianie brakującej infrastruktury na zamieszkanych już terenach”.** Za uchwałą z takim stwierdzeniem głosowały m.in. radne Barbara Wielowieyska, Helena Kroszczyńska i Agnieszka Wójcik, które uczestniczyły w dyskusji publicznej z 21 czerwca 2023 r[1]. Już tam przedstawiły swoje obiekcje, a urzędnicy BAiPP rzetelnie i wyczerpująco wyjaśnili im jak faktycznie sprawy wyglądają. Jeśli im nie zaufały, mogły po prostu dokładnie przeanalizować zapisy studium, zwłaszcza, że radna Wójcik publicznie chwaliła się wykonaniem „tytanicznej pracy” nad poprawkami. Niestety dezinformujące wpisy pojawiły się również w mediach społecznościowych.

> Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego m.st. Warszawy. TOM II „Kierunki” s. 28: Poza granicą obszaru urbanizacji dopuszcza się utrzymanie istniejącej zabudowy z możliwością jej uzupełniania w zakresie niezbędnych usług powszechnych, infrastruktury komunikacyjnej, infrastruktury technicznej oraz innych terenów obsługi miasta.

**Nadzór wojewody**

5 czerwca br. na zdalnym spotkaniu informacyjnym[2] przedstawicielka BAiPP Karina Konarzewska, wskazała, że w Warszawie mamy nadpodaż terenów przeznaczonych pod zabudowę jednorodzinną i usługową. Wynika to z analizy potrzeb i możliwości rozwoju miasta wykonanej w ramach prac nad studium. Ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym jasno mówi, że jeżeli nie mamy zapotrzebowania na daną funkcję, nie można jej dopuszczać poza obszarem zwartym. W przeciwnym razie studium zostałoby uchylone przez Wojewodę Mazowieckiego. Wyjątkiem są tereny, gdzie już teraz obowiązują plany miejscowe, choć i od tej reguły są odstępstwa. Z urbanizacji wyłączono także obszar objęty planem Wiśniowej Góry.

Ktoś mógłby się zastanowić dlaczego zatem nie wprowadzono zabudowy wielorodzinnej, na którą w Warszawie brakuje działek. Jest ona jednak niedopuszczalna na terenach bez kanalizacji.

Każda uchwała rady miasta podlega nadzorowi wojewody co do legalności tworzonego prawa miejscowego. A zatem miasto musi się ściśle trzymać ustawowych wytycznych, a także mieć na uwadze dotychczasową linię orzeczniczą wojewody oraz sądów administracyjnych w podobnych sprawach.

**Demagogia**

Czy protestujący politycy KO i PiS w ogóle odnieśli się do tak zasadniczych kwestii? Czy nie pamiętają już unieważnienia w 2021 r. przez NSA planu Zbójnej Góry po zaskarżeniu w 2017 r. przez Wojewodę Mazowieckiego, z uwagi na niezgodność z prawem (chodziło o przeznaczenie pod zabudowę terenów leśnych bez wymaganych zgód „odlesieniowych”)? Według naszych obserwacji rzetelność niestety ustępuje populizmowi.

**Dylematy**

Jest faktem, że wyznaczenie obszaru wyłączonego z urbanizacji nastąpiło jakieś 15 lat za późno. Mleko się rozlało, deweloperzy zabudowali „leżącymi wieżowcami” łąki Nadwiśla, czyli gęstą szeregową zabudową udającą jednorodzinną, a w lasach Wiśniowej Góry (Międzylesie) niedawno dzielnica wybudowała nowe drogi przy których wyrastają wille. Nadal jednak trudno te tereny zaliczyć do obszaru zwartej zabudowy z uwagi na braki w dostępie do infrastruktury oraz lokalizowanie osiedli „ad-hoc” gdzieś w polu bez tworzenia regularnej tkanki miejskiej.

Choć politycy rządzącej w Wawrze KO ubolewają nad losem mieszkańców, którym rzekomo odbierze się dostęp do miejskiej infrastruktury, ostatnie inwestycje drogowe (np. ul. Liliowa, Bylicowa albo Trzykrotki) pokazują, że i tak pomija się tak ważny jej element jak kanalizacja. Przecież nikt nie będzie rozkopywał nowych ulic, więc długo jeszcze szambiarze będą mieli pełne ręce roboty.

Prawda jest taka, że nie da się wszędzie zapewnić odpowiedniej infrastruktury, ze względu na podstawowy dylemat ekonomii: ograniczone zasoby versus nieskończone potrzeby. I dlatego właśnie niezbędne jest wyłączenie określonych obszarów z urbanizacji, by siły i środki efektywnie skoncentrować na mniejszym terenie.

*ciąg dalszy na stronie 5*

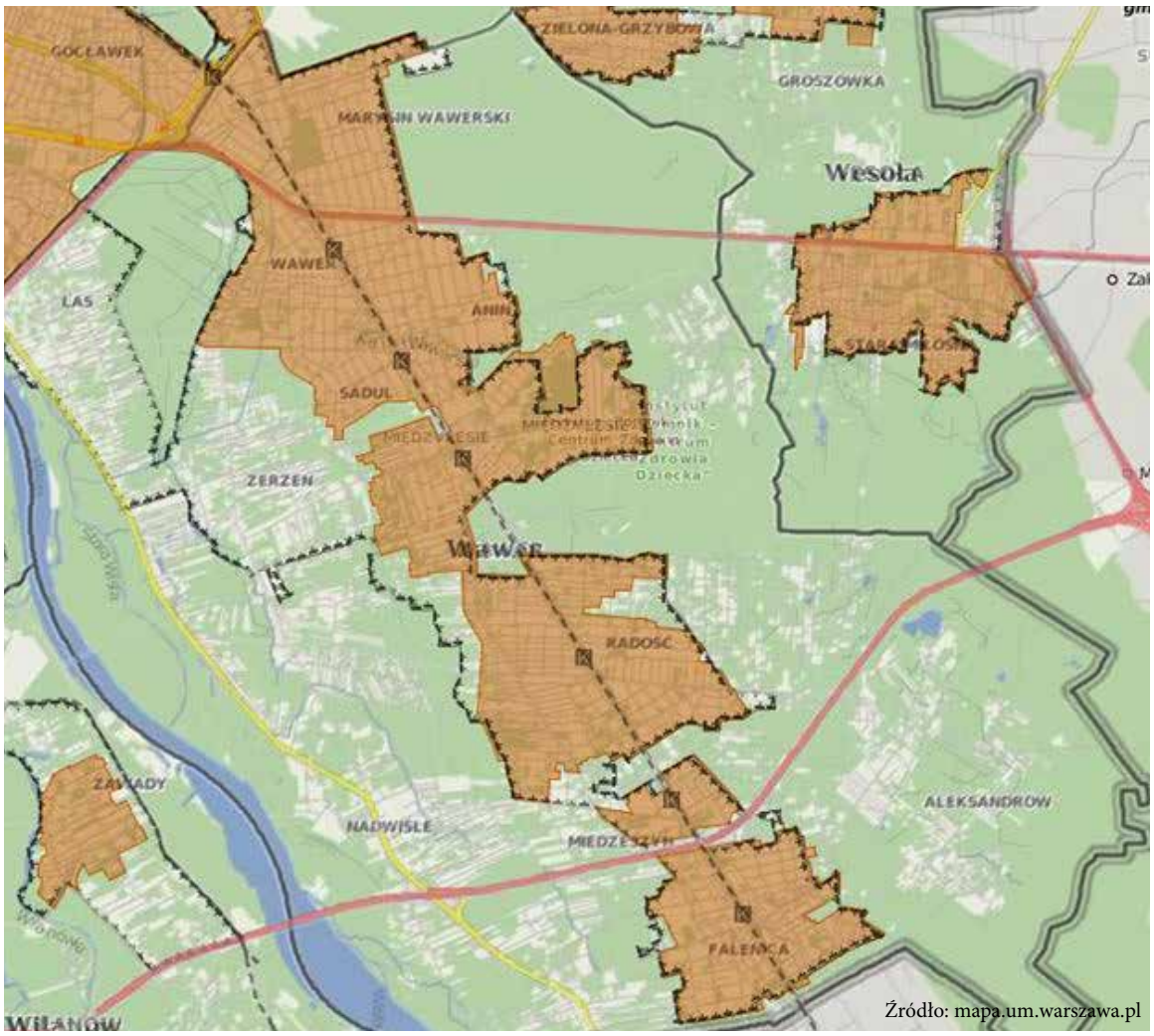


Źródło: mapa.um.warszawa.pl

Obszar zwarty w dzielnicy Wawer (na pomarańczowo) oraz granica obszaru zurbanizowanego (czarna przerywana kreska). Podstawą wyznaczenia granic urbanizacji było wcześniejsze ustalenie tzw. obszaru zwartego w oparciu o stopień zurbanizowania oraz wyposażenia w niezbędną infrastrukturę techniczną i społeczną. Zgodnie z art. 1 ust. 4 upzp, należy dążyć do lokalizowania nowej zabudowy na obszarach zwartych. Do obszaru zurbanizowanego włączono także większość terenów objętych obowiązującymi planami miejscowymi.

➔ Ograniczanie zabudowy poza obszarem zwartym jest racjonalnym porządkowaniem przestrzeni zapewniającym ekonomiczne wykorzystanie istniejących już zasobów. Zatrzymuje bowiem proces tzw. „rozlewania się” miasta na łąki i lasy, który nie dość, że „betonuje” tereny zielone, to jeszcze implikuje ogromne wydatki na infrastrukturę, która i tak nie nadąża za obecną chaotyczną zabudową.

SAMORZĄD. **Kto co komu w Urzędzie Dzielnicy otwiera i dlaczego?**

# Tajemnica korespondencji

PIOTR GRZEGORCZYK
RADNY DZIELNICY WAWER
p.grzegorczyk@gazetawawerska.pl

W czerwcu i lipcu 2023, w Urzędzie Dzielnicy Wawer 2-krotnie otworzono adresowaną do mnie imiennie korespondencję z prokuratury. Za każdym razem byłem przez urzędników (postfactum) przepraszany, jednak bez satysfakcji. Wydawałoby się, błaha sprawa - w konfrontacji z aktualnymi wawerskimi problemami - brakiem kanalizacji, wycinkami lasów, niedoskonałą infrastrukturą drogową, oświatową, medyczną etc. - a jednak, nie będąc urzędnikiem tylko radnym, pełnię funkcje kontrolne względem zarządu dzielnicy, dlaczego więc ktoś w UD Wawer uzurpuje sobie prawo do kontrolowania mojej korespondencji? Mogłyby się w niej np. znaleźć kierowane do mnie listy od mieszkańców Wawra zawierające informacje „niewygodne" dla członków zarządu. Otwieranie takiej korespondencji to moim zdaniem oczywiste naruszenie prawa do tajemnicy korespondencji pomiędzy mną, a mieszkańcami, ale także organami (takimi jak prokuratura).

Nie bez znaczenia jest także fakt, że jestem od 2-óch lat w sporze sądowym z urzędującym zastępcą burmistrza L. Baraniewskim. Ten sam wiceburmistrz w maju 2022 na sesji rady dzielnicy oznajmił także, że w prokuraturze rejonowej „trwa śledztwo karne w stosunku do funkcjonariuszy publicznych o przekroczenie uprawnień". Radni nigdy się nie dowiedzieli, o których funkcjonariuszy publicznych chodzi...

> Art. 267 kk 1. Kto bez uprawnienia uzyskuje dostęp do informacji dla niego nieprzeznaczonej, otwierając zamknięte pismo (...) podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

**Co się właściwie wydarzyło?**

Jako funkcjonariusz publiczny, radny dzielnicy, stałem się niedawno obiektem hejtu. Tzn. od początku kadencji jestem narażony i przyjmuję z pokorą (lub obojętnością) różne przejawy agresji słownej, prawie wyłącznie na Fejsbuku, ale po raz pierwszy spotkało mnie coś tak paskudnego. Otóż ukrywający się pod fałszywym nickiem hejter wysłał maila ze szkalującymi mnie, nieprawdziwymi informacjami do wielu radnych oraz do wybranych przedstawicieli władz m. st. Warszawy. Dosyć.

Następnego dnia wysłałem zawiadomienie do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa. Adres do korespondencji podałem ten służbowy, na Żegańską 1, do siedziby Rady Dzielnicy Wawer (ponieważ to dobre imię radnego zostało naruszone). Już po 7-miu dniach nadeszło na Żegańską pismo z prokuratury informujące o wszczęciu postępowania. W Urzędzie, zanim dotarła do moich rąk, kopertę otworzono. Przy odbiorze listu zostałem przeproszony za jego omyłkowe, przypadkowe otwarcie.

Półtora miesiąca później z prokuratury nadeszło kolejne pismo. I tym razem, zanim dotarła do moich rąk, kopertę otworzono i - podobnie jak poprzednio - urzędnik-sprawca przeprosił mnie osobiście za to omyłkowe otwarcie. W ciągu całej, bez mała 5-cioletniej już kadencji radnego tylko te dwie adresowane do mnie imiennie koperty zostały w Urzędzie otworzone, a trochę tej korespondencji było...

Jako radny pełnię, zgodnie Ustawą o samorządzie, funkcje kontrolne nad działaniami zarządu. Otwieranie kierowanej na moje nazwisko korespondencji uznałem więc za nieuprawnioną kontrolę zarządu nad moimi działaniami.

Zasięgnąłem także opinii jednego z urzędujących burmistrzów innej warszawskiej dzielnicy: *Piotr, u nas to niedopuszczalne, aby ktokolwiek w Urzędzie otwierał korespondencję adresowaną imiennie do radnego dzielnicy. Nasze procedury są w tej kwestii bardzo rygorystyczne.* Zapytałem znajomego prawnika, zapytałem drugiego. Za każdym razem ta sama odpowiedź: „Art. 267 kk".

**Sesja rady dzielnicy, 30 sierpnia**

14 sierpnia napisałem więc w tej sprawie oficjalne zapytanie do burmistrza N. Szczepańskiego. W oczekiwaniu na odpowiedź, 2 tygodnie później poruszyłem temat otwieranych korespondencji na sesji Rady Dzielnicy. Cytuję fragmenty odpowiedzi:

**Norbert Szczepański, burmistrz dzielnicy:** *Jeśli chodzi o korespondencję to jestem za pełną transparentnością w tym zakresie. Moja korespondencja cała jest otwierana. (...) Mój gabinet jest tak samo ogólnodostępny, bo jesteśmy funkcjonariuszami publicznymi; zakładam, że Państwo radni też. (…) Jeżeli chcecie Państwo żeby Wydział nie otwierał, to wydział nie będzie otwierał. (…) Ja cały czas podtrzymuję, i to też jest istotne, żebyśmy mieli świadomość, że przecież tu nie występuje Pan jako Piotr Grzegorczyk osoba prywatna i ktoś do Pana prywatnie pisze, coś wysyła, i my do tego wgląd mamy, tylko to jest normalna rejestracja dokumentów, jest cały cykl sprawy..*

**Michał Żebrowski, przewodniczący rady dzielnicy:** *Zasadniczo koperty wpływające, służbowe są otwierane na biurze podawczym, czy dalej, rejestrowane są pisma, więc trochę mnie dziwi Panie radny, że Pan tego typu korespondencję postanowił na adres urzędowy kierować, a nie na prywatny.*

**Leszek Baraniewski, zastępca burmistrza dzielnicy:** *My (członkowie zarządu dzielnicy - P.G.) dostajemy otwarte dokumenty od różnych organów, dlatego tak to funkcjonuje. Jeżeli, tak jak pan burmistrz Norbert powiedział, potrzebna jest taka dyskusja, czy to otwierać czy nie, to możemy w tej kwestii po prostu porozmawiać.*

**Odpowiedź burmistrza**

13 września, po moich dwóch upomnieniach, otrzymałem od burmistrza odpowiedź na moje zapytanie: *Szanowny Panie Radny, piastując stanowisko Burmistrza Dzielnicy Wawer wielokrotnie opowiadałem się za transparentnością życia publicznego. Jawność korespondencji funkcjonariuszy publicznych, kierowanej na adres urzędu w związku z zajmowaną funkcją, wpisuje się w tę wizję. Rozumiem też, że oprócz własnych przekonań, są też kwestie pewnych unormowań, które przedstawiam poniżej.(...)*

*Każda korespondencja wpływająca na adres urzędu, w tym kierowana do radnych, jest przyjmowana i rejestrowana w rejestrze kancelaryjnym, co wynika wprost z instrukcji kancelaryjnej, która stanowi załącznik do Rozporządzenia.*

*Przypadek, który Pan opisał został szczegółowo przeanalizowany. Pracownik, który naruszył Zarządzenie, posiadał odpowiednie umiejętności i wiedzę, czego potwierdzeniem jest m.in. certyfikat z ukończonego szkolenia. Rejestracja i kategoryzowanie korespondencji jest podstawowym obowiązkiem pracownika punktu kancelaryjnego. Z uwagi na to, że uchybienia dokonał wieloletni pracownik urzędu, przeprowadzono z nim rozmowę dyscyplinującą i słownie upomniano, a także ponownie przeszkolono z instrukcji kancelaryjnej i kategoryzacji dokumentów.*

> Punkty kancelaryjne nie otwierają przesyłek (...) adresowanych do radnych oraz do klubów radnych.
> Z Zarządzenia 1231/2020 Prezydenta m. st. Warszawy z 9 października 2020 r. Rozdział 2.Korespondencja wpływająca.

(Czyli urzędnik, który 2-krotnie naruszył tajemnicę korespondencji radnego to *wieloletni pracownik urzędu*, który *posiadał odpowiednie umiejętności i wiedzę...*)

**Sesja rady dzielnicy, 20 września**

To nie koniec historii. Na wrześniowej sesji Rady Dzielnicy poinformowałem wszystkich radnych, że zgodnie z otrzymanym od burmistrza pisemnym wyjaśnieniem, Zarządzenie prezydenta z 2020 roku rozstrzyga, że korespondencja radnych nie jest otwierana w punktach kancelaryjnych urzędów dzielnicowych.

W trakcie sesji porównałem także treść protokołu z sesji poprzedniej ze sporządzonym przeze mnie stenogramem dyskusji nt. korespondencji (sesje są rejestrowane więc stenogram wykonałem wcześniej na podstawie nagrania wideo).

To zaskakujące, ale w protokole, w wypowiedź burmistrza N. Szczepańskiego wstawiono niewypowiedziane na sesji zdanie: *„(...) poinformował, że jeżeli pisma nie są w trybie poufności, to urzędnicy, którzy je przyjmują i dekretują mają obowiązek ich otwarcia."*

W tymże protokole, zniknęła także z wypowiedzi przewodniczącego Żebrowskiego arogancka rada skierowana do mnie.

Ale to nie wszystko. W protokole zabrakło wypowiedzi zastepcy burmistrza L. Baraniewskiego nt. otwierania korespondencji przychodzącej do UD Wawer. Została wygumkowana. Jakby nic nie powiedział.

Po co to wszystko?

---

*ciąg dalszy ze strony 4*

**Odszkodowania?**

W przestrzeni publicznej pojawiły się również głosy mieszkańców, którzy kupili działki pod przyszłe inwestycje. Czyli ich wartość może potencjalnie spaść na skutek zakazu zabudowy. W takim przypadku miasto powinno po prostu wypłacić odszkodowania. Prawo dopuszcza to na etapie tworzenia planu miejscowego. Można to potraktować jako inwestycję w porządek urbanistyczny tak bardzo potrzebny Wawrowi.

Pamiętajmy jednak, że każda sytuacja powinna być rozpatrywana indywidualnie przez miejskich prawników, a w przypadku braku porozumienia także przez sądy. Jeśli ktoś np. odziedziczył działkę leśną, która budowlaną nigdy nie była, to wyłączenie takiego obszaru z urbanizacji nie zmieni wartości jego gruntu.

**Stanowisko SRdW**

Biorąc pod uwagę wszystkie aspekty sprawy, jako Stowarzyszenie Razem dla Wawra popieramy wyznaczenie przez Biuro Architektury i Planowania Przestrzennego m. st. Warszawy obszaru wyłączonego z urbanizacji. **Planowanie przestrzenne musi uznawać prymat interesu ogółu nad interesem indywidualnym. Inaczej nie da się efektywnie zorganizować miejskiej przestrzeni, gdzie ściera się ze sobą tak wiele różnych interesów.**

Przypisy:

1. „Jakie nowe Studium dla Warszawy? Transmisja dyskusji publicznej" https://www.youtube.com/watch?v=Qczg_AUdDCw&t=6849s
2. „Jakie nowe Studium dla Warszawy? Spotkanie informacyjne dla Wawra" https://www.youtube.com/watch?v=PP9c_Gfo1dg&t=6882s

ŚRODOWISKO. Ochrona wawerskiej przyrody.

# Mazowiecki Park Krajobrazowy

JAKUB GRYZ
j.gryz@gazetawawerska.pl

**Nasz Park**

W wakacyjnym numerze GW przedstawiłem podstawowe informacje o formach ochrony przyrody funkcjonujących na terenie Wawra. Pośród nich wyjątkowym obiektem pod względem wartości przyrodniczych jest Mazowiecki Park Krajobrazowy. Powołany 37 lat temu Park obejmuje obszar 15 710 ha, a ponad 75% jego powierzchni stanowią lasy, 57% gruntów na terenie MPK jest własnością prywatną. Północna część Parku znajduje się na terenie Wawra. W celu dodatkowego zabezpieczenia tego unikalnego terenu wyznaczono jego otulinę, która w znacznej mierze pokrywa się z Warszawskim Obszarem Chronionego Krajobrazu. Najcenniejsze obiekty są również objęte innymi formami ochrony przyrody, jak rezerwaty, Natura 2000, użytki ekologiczne i pomniki przyrody. W roku 2004 ustanowiono dla MPK plan ochrony, dokument ten obowiązuje przez 20 lat i w przyszłym roku wygasa. Patronem parku jest Czesław Łaszek, który od 1972 roku był Wojewódzkim Konserwatorem Przyrody. Postać wyjątkowo zasłużona dla ochrony przyrody na terenie dawnego województwa warszawskiego. MPK i większość istniejących rezerwatów i pomników przyrody na terenie aglomeracji warszawskiej powstała w wyniku Jego starań.

Symbolem Parku jest bocian czarny. W latach 2007-2015 jedna para tego gatunku gniazdowała na terenie Wawra. Niestety bociany były ciągle płoszone przez ludzi i ostatecznie opuściły niegościnny Wawer. Losem, ściśle chronionego, herbowego dla Parku gatunku, nikt się nie przejmował a pod jego gniazdem można było spotkać ślady crossowego motocykla. MPK powołany został w celu ochrony walorów przyrodniczych i krajobrazowych tej części Mazowsza. Trudno uznać aby ten cel został w pełni zrealizowany. W tym okresie w jego otulinie, a czasami nawet w obrębie Parku, doszło do gwałtownego wzrostu urbanizacji i gęstości zaludnienia. Były nawet zakusy na zmniejszenie Parku oraz podważany był sens jego istnienia. Już 40 lat temu przewidywano, iż największym zagrożeniem dla Parku będzie jego stopniowa izolacja, fragmentacja i ostatecznie zadeptanie przez setki tysięcy spragnionych kontaktu z przyrodą ludzi. Wszystkie te zjawiska dobitnie widać zwiedzając Park. Na terenie Wawra newralgicznym obszarem MPK jest rejon Wiśniowej Góry. Samo osiedle znajdujące się w otulinie, tworzy enklawę otoczoną terenami Parku. Po prawej i lewej stronie osiedla znajdują się bardzo istotne korytarze ekologiczne łączące jego północną i środkową część (teren pomiędzy Centrum Zdrowia Dziecka a oczyszczalnią ścieków Cyraneczka). Niestety w obszarze tym powstały liczne przeszkody, jak wszelkiego rodzaju ogrodzenia, asfaltowe drogi i rozrastająca się zabudowa. Gwałtownie wzrosło również natężenie ruchu na alei Dzieci Polskich. Widok przejechanych na tej drodze jeży, wiewiórek, płazów, gadów, ptaków nie należy do rzadkości. W krótkim czasie dojdzie w tym rejonie do fizycznego podziału parku na odseparowane części. Cały teren pomiędzy ulicami Bronisława Czecha a aleją Dzieci Polskich jest przykładem jak szybko na terenie Wawra lasy są zabudowywane i przegradzane drogami i płotami. Rozpoczęta została również procedura (wniosek o wydanie warunków zabudowy) zmierzająca do budowy budynku wielorodzinnego przy ul. Kościuszkowców na Marysinie. Czy na terenie parku krajobrazowego, w otulinie rezerwatu przyrody, można wybudować blokowisko? Chciałbym napisać, iż nie jest to możliwe, jednak kilka razy pomyliłem się w takich kwestiach i nieprawdopodobne inwestycje w Wawrze jednak zostały zrealizowane.

**Obwodnica**

Również budowa obwodnicy przyniosła MPK niepowetowane straty, poprzez zniszczenie znacznych połaci lasów i innych terenów cennych przyrodniczo. Degradacji uległy też obszary przyległe do tej drogi. Inwestycja stanowi też barierę dla zwierząt. Oczywiście nikt nie kwestionuje konieczności budowy POW, można było jednak wybudować ją w sposób mniej szkodliwy dla przyrody np. w całości na estakadzie i poza planowanym rezerwatem Biały Ług (opisanym w poprzednim numerze GW). Ubytek powierzchni leśnej powinien być zrekompensowany poprzez wykup i zalesienie powierzchni adekwatnej do strat. W ramach działań kompensacyjnych wykonano m.in. ścieżkę spacerową i 5 tablic informujących jak cenna jest przyroda Parku. Działanie takie raczej nie służy ochronie przyrody, zwiększa tylko penetrację obszarów przyrodniczo cennych i ich zaśmiecanie. Również w ramach kompensacji, do zbiorników wodnych w rejonie Zagórza, wypuszczono w sierpniu traszki grzebieniaste. Osobiście wątpię aby takie działania mogły w znaczący sposób wzmocnić lokalną populację i zwiększyć jej szanse na przetrwanie, obym się mylił.

Bocian czarny. Fot. Grzegorz Długosz, http://www.gdlugosz.com

**Przestrzegajmy przepisów**

MPK dotykają wszelkie problemy związane z masowym wykorzystaniem tego terenu w celach rekreacyjnych. Sama obecność ludzi, o ile przestrzegają oni przepisów oraz podstawowych zasad kultury, nie jest problemem. W praktyce wygląda to jednak pesymistycznie, leśne dukty, wydmy i torfowiska to obszary nielegalnie wykorzystywane przez ludzi kierujących samochodami, kładami, motocyklami. Wszechobecne śmieci, miejsca po ogniskach i wandalizm to częsty obrazek w MPK. Większość ludzi nie przyjmuje również do wiadomości, że psy na terenach leśnych muszą być prowadzone na smyczy. Regulacja ta jest korzystna zarówno dla przyrody jak i dla psów. Będąc w Sztokholmie, spacerując po podmiejskim lesie, liczyłem spacerowiczów z psami, na 56 spotkanych czworonogów tylko jeden biegał luzem. W wawerskich warunkach jest odwrotnie, na 73 spotkane psy tylko dwa były na smyczy. Podstawowym problemem ochrony przyrody w Polsce jest brak wyspecjalizowanej służby pilnującej przestrzegania prawa w tym zakresie. Zwłaszcza, że obiektów chronionych jak i restrykcji prawnych mamy coraz więcej. W latach 1957-2001 funkcjonowała Straż Ochrony Przyrody, organizacja społeczna o szerokich uprawnieniach. Niestety została uznana za zbędną i zlikwidowana. Można to porównać do sytuacji, w której nie istniałby policyjny wydział ruchu drogowego. Co się dzieje na drogach każdy widzi, a co by się działo gdyby nie było policjantów z „drogówki"? Taką sytuację mamy właśnie w zakresie ochrony przyrody.

**Zmiany klimatu**

Poza bezpośrednią antropopresją nasz Park trapią również problemy o charakterze globalnym. Permanentna susza, upały, wichury, skutkują pogarszającą się kondycją drzewostanów. W ostatnich latach osłabione sosny (dominujący gatunek lasotwórczy na terenie Parku) coraz intensywniej atakowane są przez jemiołę. Ta pasożytnicza roślina do niedawna nie miała istotnego znaczenia dla zdrowotności drzew. Jednak w warunkach zmian klimatycznych może doprowadzać do stopniowego zamierania całych drzewostanów. Susza doprowadziła również do wyschnięcia lub silnego wypłycenia licznych zbiorników wodnych, przesuszenia torfowisk skutkujących zanikiem unikalnych zbiorowisk roślinnych. Przebieg granic Parku i jego otuliny można znaleźć w Geoserwisie Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska https://geoserwis.gdos.gov.pl/mapy/.

Jakub Gryz
profesor Instytutu Badawczego Leśnictwa, mieszkaniec Wawra

Kluczowe dla funkcjonowania MPK lasy otaczające aleję Dzieci Polskich, widok od strony oczyszczalni „Cyraneczka" (fot. Jakub Gryz).

ŚRODOWISKO. **Kto spotyka w Wawrze dzika, ten...**

# Nie dokarmiajmy dzików!

Sprawca wszelkich nieszczęść - Dzik. Fot. Andrzej Lesiewicz.

MICHAŁ MROZIŃSKI
RADNY DZIELNICY WAWER
m.mrozinski@gazetawawerska.pl

**Mieliście kiedyś okazję?**

widzieć dużego, szarżującego szybko dzika, sprowokowanego przez psa? Być może wszyscy powinniśmy zobaczyć taką scenę na własne oczy, by uzmysłowić sobie, jak bardzo niebezpieczne są to sytuacje. I dlaczego tak nieodpowiedzialne może być dokarmianie dzików, wyrzucanie śmieci w miejscach do tego nieprzeznaczonych albo puszczanie psa luzem w lesie.

Dzików jest obecnie na terenie Warszawy i Wawra coraz więcej, liczba zgłoszonych spotkań z nimi w ostatnich latach rośnie. Tematem dzików zajęła się na sierpniowym posiedzeniu dzielnicowa komisja ochrony środowiska i krajobrazu, gdzie dyr. Andżelika Gackowska z Lasów Miejskich opowiedziała o aktualnej sytuacji, bezpieczeństwie oraz bieżących działaniach miasta w tej sprawie.

Znaczna część obszaru dzielnicy to lasy. Tereny zieleni i nieuregulowane brzegi Wisły to wygodne dla zwierząt trasy migracji, a nasze śmieci to stołówka, z której dziki chętnie korzystają. W mieście znajdują dla siebie dogodne warunki: duża dostępność pokarmu, łatwość znalezienia schronienia, brak naturalnych wrogów. Dziki przyzwyczajają się do miasta i mniej się boją, ale nie oznacza to jeszcze, że są oswojone. Interwencje z dzikami są podejmowane oczywiście również w innych dzielnicach, choć głównie w prawobrzeżnej Warszawie.

**Sugestie.**

Jak mieszkańcy mogą sobie radzić z dzikami?

- W razie spotkania dzików nie należy uciekać i wykonywać gwałtownych ruchów, ale spokojnie się wycofać.
- Na spacerach, nie tylko w lesie, starajmy się trzymać psa na smyczy. Często zdarza się spotkać w lesie biegającego luzem psa, którego opiekunowi wydaje się, że sprawuje nad nim kontrolę. Swobodnie biegający pies może płoszyć i prowokować zwierzęta, narażać siebie i właściciela na niebezpieczne spotkanie z dzikiem, ale też uprzykrzać się innym spacerowiczom. Jeżeli widzimy w lesie ziemię zrytą przez dziki, zachowajmy szczególną uwagę.
- Nie śmiecić i nie wyrzucać żywności w miejscach do tego nieprzeznaczonych. Oznacza to także utrzymywanie porządku na posesjach. Pojemniki i śmietniki powinny być zamykane. Niestety worki ze śmieciami, wystawiane do odebrania przy drogach, również zachęcają dzikie zwierzęta.
- Nie dokarmiać dzików. Niektórzy mieszkańcy celowo karmią dziki, ale w ten sposób zwiększają tylko ryzyko, że zwierzęta te zostaną zabite. Skrajnie niebezpiecznie jest głaskanie i bezpośrednie dokarmianie dzików z ręki. Zwierzę mające oczy po bokach głowy nie potrafi ocenić odległości i przypadkowo może zranić dokarmiającą je osobę
- Może to oczywiste, ale warto uważać na drodze, szczególnie po zmroku, przy ograniczonej widoczności. Dziki, podobnie jak ludzie, przechodzą w mieście przez ulicę.

**Jak przeciwdziałać wzrostowi liczby dzików?**

Aktualnie w Warszawie złapanych dzików nie wywozi się na inne obszary – nie prowadzi się tzw. odłowu z przemieszczaniem. Wynika to z obowiązujących przepisów związanych z afrykańskim pomorem świń oraz z rozporządzenia Wojewody Mazowieckiego w sprawie obszaru zagrożonego wścieklizną, które m.in. zabrania odłowów. Wszystkie dziki, również te, które zostaną odłowione żywe, są zabijane – poprzez odstrzał oraz tzw. odłów z uśmierceniem. Obowiązująca od lipca decyzja prezydenta m.st. Warszawy przewiduje odstrzał do 200 dzików oraz odłów z uśmierceniem do 90. Do końca sierpnia taki los spotkał blisko 60 dzików w całej Warszawie, z tego 10 w Wawrze. Podejmowane działania wynikają z bieżących analiz, dlatego nie ma przygotowanego z góry harmonogramu dla określonych lokalizacji. W pierwszej kolejności Lasy Miejskie reagują w miejscach, których dotyczy najwięcej zgłoszeń. O ile pozwalają na to względy bezpieczeństwa, prowadzi się odstrzał, a w pozostałych sytuacjach odłów z uśmierceniem.

Istnieją oczywiście różne metody zapobiegania wzrostowi liczby dzików, jednak możliwości ich wdrażania i skuteczność są z różnych powodów ograniczone. Antykoncepcja dzików, odstraszanie zapachem, kastracja, opryski niszczące pędraki, ograniczanie obszarów bytowania (koszenie nawłoci i nieużytków), grodzenie lasów, zapewnianie w lasach dzikom pokarmu– wszystkie te sposoby mają swoją specyfikę, która sprawia, że ich skuteczność jest ograniczona, są w praktyce trudne do zastosowania albo szkodliwe dla środowiska. Nie wydaje się też prawdą, aby do miasta zwierzęta uciekały przed polowaniami, ponieważ w ostatnich latach myśliwi zabijają w województwie mazowieckim mniejsza liczbę dzików.

*Tekst wykorzystuje informacje przekazane i udostępnione przez dyr. Andżelikę Gackowską z Lasów Miejskich. Dziękujemy.*

**Jeśli czujesz, że coś w Twoim życiu jest nie tak....**
**Jeśli czujesz, że coś chciałabyś/chciałbyś zrozumieć....**
**Jeśli czujesz, że coś chciałabyś/chciałbyś zmienić....**

**Zapraszam Cię do grupy terapeutycznej, której 1,5h sesje będą odbywały się na Saskiej Kępie, w poniedziałek o godz. 19.00. W grupie możesz poszerzyć wiedzę o sobie i swoich relacjach z innymi; możesz poznać ludzi oraz dowiedzieć się, dlaczego Twoje życie nie jest satysfakcjonujące tak, jakbyś chciała/chciał. Grupa może pomóc Ci zrozumieć trudności, wziąć życie we własne ręce i dać początek ważnym zmianom.**

**Monika Barwińska**
**psychoanalityczka, terapeutka grupowa, psycholożka**
**e-mail: monikabarwinska@icloud.com, tel.: 505-43-99-83**

DZIEDZICTWO KULTUROWE. **Cykl publikacji prezentujących krzyże i kapliczki na terenie Wawra.**

# Krzyże i kapliczki marysińskie

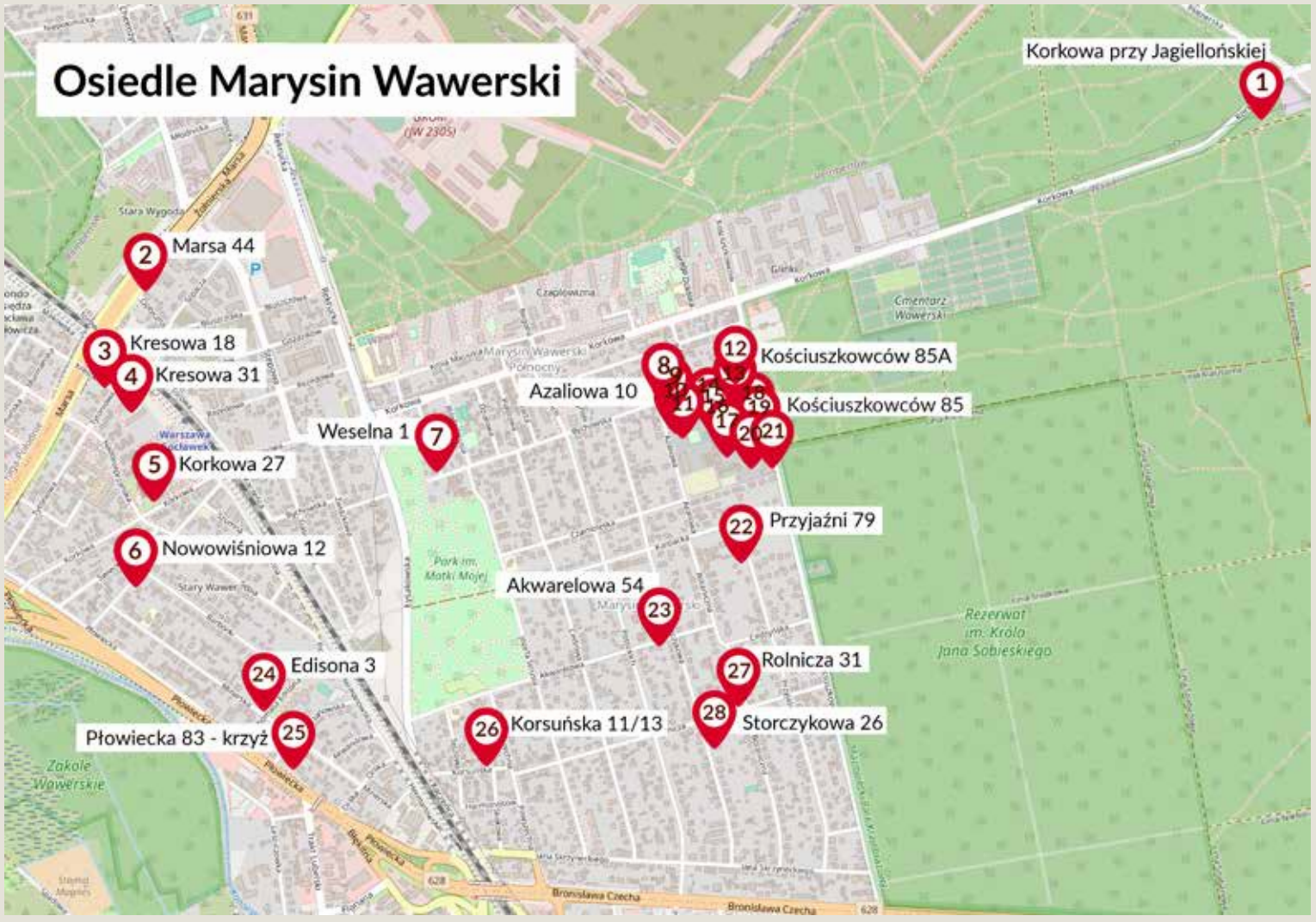


Mapa krzyży i kapliczek w osiedlu Marysin Wawerski

RAFAŁ CZERWONKA
RADNY DZIELNICY WAWER
r.czerwonka@gazetawawerska.pl

Tym razem zapraszam Państwa do zapoznania się z krzyżami i kapliczkami rozsianymi na terenie osiedla Marysin Wawerski Południe. Tego rodzaju obiektów jest tutaj nieco więcej niż w innych osiedlach, a to głównie dzięki Siostrom Felicjankom, które mają tutaj jedną ze swoich siedzib i prowadzą tu szereg aktywności.

### 1 Korkowa w rej. Jagiellońskiej

Kapliczka w postaci kamiennej groty ukryta jest w lesie na krańcach Wawra, ok. 200 metrów od ulicy Jagiellońskiej w dzielnicy Wesoła. Zbudowana jest z kamieni polnych, a do jej wykonania posłużył kopiec graniczny majątków wilanowskich, który umiejscowiony był w tym miejscu jako najdalej wysuniętym na północny-wschód fragmencie dóbr Branickich. W środku groty znajduje się figura i obraz Matki Bożej ozdobione sztucznymi kwiatami. Po obydwu stronach kapliczki umieszczone są dwa duże kamienie, na jednym z nich widnieje wyryta data: 1937.

### 2 Marsa 44

Niewysoka, murowana kapliczka zlokalizowana jest obok domu z adresem Marsa 44. Od frontu ma kształt dwóch prostokątów - węższego w górnej części i szerszego w dolnej. Umieszczona jest na betonowej, kwadratowej podstawie. Pośrodku ma dwukomorową przeszkloną wnękę - w górnej części znajduje się obraz Pana Jezusa, a w dolnej niewielka figura Matki Bożej.

### 3 Kresowa 18

Figura Pana Jezusa z dłońmi uniesionymi w pasterskim geście, umieszczona jest na okrągłym cokole z kwadratową podstawą, a znajduje się na terenie Zgromadzenia Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego (Siostry Sercanki). Stoi w ogrodzie, będącym jednocześnie placem zabaw funkcjonującego tu przedszkola. Powstała wraz ze zlokalizowaniem w tym miejscu Zgromadzenia Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego około 1956 roku.

### 4 Kresowa 31

Wysoka kapliczka wybudowana została najprawdopodobniej bezpośrednio po II wojnie światowej, pomiędzy dawnymi budynkami mieszkalnymi pracowników Huty Szkła „E. Dworzyński i Spółka" (Huty Szkła „Gocławek"). Same budynki zostały wybudowane w latach 1926-1927. Kapliczka brała udział w filmie pt. „Jestem mordercą" z 2016 roku w reżyserii Macieja Pieprzycy.

4. Kapliczka przy Kresowej 31

### 5 Korkowa 27

Figura Matki Bożej umieszczona na ceglanym cokole stoi na terenie parafi św. Wacława. W tym konkretnym miejscu stoi od 2013 roku, wcześniej długo stała na wprost wejścia do kościoła na tej samej wysokości.

1. Kapliczka przy Korkowej w rej. Jagiellońskiej

2. Kapliczka przy Marsa 44

3. Kapliczka przy Kresowej 18

5. Kapliczka przy Korkowej 27

6. Kapliczka przy Nowowiśniowej 12

8. Figura św. Józefa przy Azaliowej 10

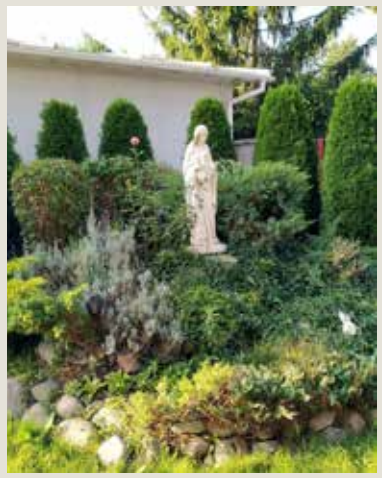

11. Kopiec Matki Bożej - Azaliowa 10

12. Grota Matki Bożej przy Kościuszkowców 85A

### 6 Nowowiśniowa 12

Kapliczka została wybudowana wraz z budową domu w 1974 roku przez Janinę i Stanisława Dzik. Aktualnie kapliczką opiekuje się syn Krzysztof z małżonką Haliną. Figurka Matki Bożej znajdująca się z środku kapliczki była odnawiana w 2019 roku. W okresie bożonarodzeniowym ozdabiana jest świecącymi lampkami.

### 7 Weselna 1

Figura Pana Jezusa, umieszczona na wąskim, blaszanym cokole, stoi w ogródku prywatnej posesji na rogu ul. Weselnej i ul. Bychowskiej.

7. Kapliczka przy Weselnej 1

### 8 Azaliowa 10 - św. Józef

Figura przedstawia św. Józefa jako rzemieślnika, z piłą i siekierą. Stoi w północno - zachodniej części terenu przy Szkole Podstawowej nr 28 im. bł. Angeli Truszkowskiej. Figura wcześniej długo stała bezpośrednio przy wejściu do szkoły.

### 9 Azaliowa 10 - figura Matki Bożej

Figura Matki Bożej stoi obok wejścia do budynku szkoły podstawowej. Została ustawiona w 2019 roku.

9. Figura Matki Bożej przy Azaliowej 10

### 10 Azaliowa 10 - św. Józef z Dzieciątkiem

Niewielka, podświetlana kapliczka św. Józefa w formie muszli stoi przy schodach wejściowych do przedszkola Sióstr Felicjanek od 2020 roku.

10. Kapliczka św. Józefa przy Azaliowej 10

### 11 Azaliowa 10 - kopiec Matki Bożej

Niewielki kopiec obłożony kamieniami, z figurą Matki Bożej umieszczoną na górze, powstał przy wejściu na plac zabaw przedszkola Sióstr Felicjanek w 2012 roku wraz z realizacją sąsiedniego oczka wodnego.

### 12 Kościuszkowców 85A

Figura matki Bożej umieszczona jest w dużej grocie na terenie kościoła pw. św. Feliksa z Kantalicjo. Grota Matki Bożej z Lourdes zbudowana została po II wojnie światowej, z gruzów świątyni, w szczególności z ruin strąconej wieży. Grotę budowała siostra M. Modesta w parku klasztornym, który jest obecnie terenem przykościelnym. W grocie wmurowane są także odłamki pocisków, jak podaje strona parafialna: „na hańbę wrogom i dla pamięci przyszłych pokoleń".

### 13 Kościuszkowców 85A - krzyż

Krzyż misyjny ustawiony jest w pobliżu groty Matki Bożej, na tle wejścia do kościoła pw. św. Feliksa z Kantalicjo. Na krzyżu umieszczona jest tabliczka, na której widnieje data: 1988.

13. Krzyż przy Kościuszkowców 85A

### 14 Kościuszkowców 85 - krzyż

Krzyż wraz z drogą krzyżową powstał w tym miejscu w 2018 roku.

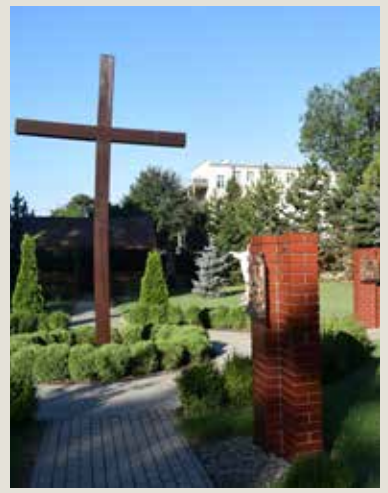

14. Krzyż przy Kościuszkowców 85

### 15 Kościuszkowców 85 - św. Franciszek

Figura została przywieziona z domu generalnego Sióstr Felicjanek w Rzymie i ustawiona w tym miejscu w 2022 roku. Na niewielkiej tabliczce w dolnej części figury widnieje napis: IN MEMORIA DI ANDRZEJ E AGNIESZKA WIKAR.

15. Figura św. Franciszka przy Kościuszkowców 85

### 16 Kościuszkowców 85 - figura Pana Jezusa

Figura została przywieziona z Rzymu i posadowiona w tym miejscu w 2022 roku, razem z sąsiednią figurą św. Franciszka.

16. Figura Pana Jezusa przy Kościuszkowców 85

### 17 Kościuszkowców 85 - św. Józef

Figura św. Józefa z dzieciątkiem Jezus na rękach stoi na tyłach domu prowicjonalnego Sióstr Felicjanek od ok. 2013 roku.

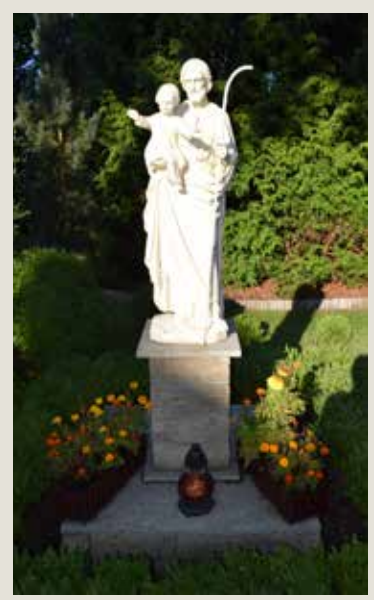

17. Figura św. Józefa przy Kościuszkowców 85

18. Figura Matki Bożej przy Kościuszkowców 85

**18 Kościuszkowców 85 - figura Matki Bożej**

Figura Matki Bożej została ufundowana przez hrabiego Feliksa Sobańskiego obok budynku Schronienia Paralityków pod wezwaniem św. Rocha imienia hrabiów Sobańskich wybudowanego w 1876 roku przy ul. Nowowiejskiej 38 (obecnie Nowowiejska 10A). Figura stanęła 8 września 1885 roku w nieistniejącym już dzisiaj ogrodzie. Jesienią 1951 roku, kiedy to w miejscu wcześniejszego ogrodu budowany był blok mieszkalny, figura trafiła z ul. Nowowiejskiej do Otwocka - Kresy na ul. Jodłową 14, a następnie do ogrodu na ulicę Czerską w Otwocku. Przy Domu Prowincjalnym Sióstr Felicjanek przy ul. Kościuszkowców 85 figura stoi od 1 lipca 1991.

Na przodzie cokołu wykuty jest napis: WSZYSTKO PRZEZ SERCE MARYI NA CZEŚĆ PRZENAJŚWIĘTSEGO SAKRAMENTU. Wcześniej w tym miejscu wykuty był napis: ROKU 1885 DNIA 8 WRZEŚNIA A OD NARODZENIA MATKI BOŻEJ 1900 WIEKU (odkryty przez siostrę Natanaelę Błażejczak podczas oczyszczania figury przed przeniesieniem jej do Wawra). Wcześniejszy napis został zakryty szarym gipsem, a w tym samym miejscu umieszczono obecny napis.

Na tyle cokołu znajduje się napis: NIECH BĘDZIE POCHWALONE ŚWIĘTE I NIEPOKALANE POCZĘCIE BŁOGOSŁAWIONEJ PANNY MARYI [100 DNI ODP. ZA ZMARŁYCH] PIUS VI 1793 R.

Po prawej stronie cokołu wykuty jest napis: MARYO! SŁODKIE SERCE TWOJE NIECH BĘDZIE ZBAWIENIE MOJE [300 DNI ODP.] PIUS IX 1852 R.

Po lewej stronie cokołu wykuty jest napis: O MARYO O PANI O MATKO NASZA POMNIJ ŻEŚMY DZIECI TWOJE ZACHOWAJ NAS I BROŃ JAKO RZECZY I WLASNOŚCI TWOJEJ [40 DNI ODP. I ZA ZMARŁYCH] PIUS IX 1851 R.

**19 Kościuszkowców 85 - figura Angeli Truszkowskiej**

Figura ustawiona w 2018 roku podpisana jest tabliczką: BŁOGOSŁAWIONA MARIA ANGELA TRUSZKOWSKA ZAŁOŻYCIELKA ZGROMADZENIA SIÓSTR FELICJANEK.

19. Figura Angeli Truszkowskiej przy Kościuszkowców 85

**20 Kościuszkowców 85 - figura Serca Bożego**

Figura Serca Bożego to najdłużej stojąca figura na terenie Sióstr Felicjanek w Marysinie.

20. Figura Serca Bożego przy Kościuszkowców 85

**21 Kościuszkowców 85 - figurka Matki Bożej**

Niewielka figurka Matki Bożej ustawiona została na terenie przedszkola prowadzonego przez Siostry Felicjanki w 2013 roku.

21. Figurka Matki Bożej przy Kościuszkowców 85

**22 Przyjaźni 79**

Figura Matki Bożej z końca XIX w. stoi w prywatnym ogrodzie i nie jest widoczna z drogi publicznej. Na cokole znajduje się napis: POD TWOJĄ OBRONĘ UCIEKAMY SIĘ. Figura w tylnej części ma widoczne dziury, będące najprawdopodobniej śladami po kulach z czasów działań wojennych.

Fot. A. Matysiak

22. Figura przy Przyjaźni 79

23. Kapliczka przy Akwarelowej 54

24. Figura Matki Bożej przy Edisona 3

**23 Akwarelowa 54**

Drewniana, skrzynkowa kapliczka znajduje się w ogrodzie przed wejściem do domu na prywatnej posesji.

**24 Edisona 3**

Figura Matki Bożej ustawiona jest w narożniku prywatnego ogródka przy skrzyżowaniu ul. Minerska i ul. Tomasza Edisona.

Inicjatorem budowy pomnika, tuż po odzyskaniu przez Polskę niepodległościm, był Zarząd Wawerskiego Kółka Rolniczego (powstałego w 1917 roku).

Po 1948 roku obiekt był zaniedbany, rosnące wokół chwasty i krzewy dzikiego bzu zasłaniały kamień z napisem. Miejsce pamięci zostało zrekonstruowane w latach 1981-1984, dzięki staraniom księdza prałata Wacława Karłowicza z parafii pw. św. Wacława w Marysinie Wawerskim.

**25 Płowiecka 83**

Krzyż postawiony został w 1919 roku ku czci poległych podczas powstania listopadowego w zwycięskich bitwach z Rosjanami 19 lutego (I bitwa pod Wawrem) i 31 marca 1831 (II bitwa pod Wawrem). U stóp krzyża znajduje się kamień z napisem:

Ś. P.
POLEGŁYM ZA OJCZYZNĘ
W DNIACH 19.GO LUTEGO
I.31.MARCA 1831.R.

oraz poziomo umieszczona tablica pamiątkowa z tekstem:

A JEŚLI KOMU DROGA
OTWARTA DO NIEBA
TYM CO SŁUŻĄ OJCZYŹNIE
JAN KOCHANOWSKI

W MOGILE TEJ SPOCZYWAJĄ
PROCHY ŻOŁNIERZY POWSTANIA LISTOPADOWEGO
POLEGŁYCH W ZWYCIĘSKICH
BITWACH 19 LUTEGO I 31
MARCA 1831 R.

W 170 ROCZNICĘ ZWYCIĘSTWA POD WAWREM
31 MARCA 2001 R.

MIESZKAŃCY GMINY
WARSZAWA WAWER.

25. Krzyż przy Płowieckiej 83

26. Kapliczka przy Korsuńskiej 11/13

**26 Korsuńska 11/13**

Figura Jezusa Chrystusa, który trzyma swoją rękę pod widocznym, promieniującym sercem, umieszczona jest na wysokim cokole. Sama figura jest koloru jasnoniebieskiego. Stoi w ogrodzie pomiędzy iglastymi krzewami.

**27 Rolnicza 31**

Najprawdopodobniej przedwojenna kapliczka w formie blaszanego daszku posadowionego na czterech metalowych nogach, pod którym znajduje się figurka Matki Bożej umieszczona na kopczykowatym cokole obłożonym kamieniami. Tłem kapliczki jest stary, drewniany dom.

**28 Storczykowa 26**

Dwie figury Matki Bożej znajdują się przed domem, w prywatnym ogrodzie. Z powodu posadzonych dookoła szczelnie krzewów iglastych figury są praktycznie niewidoczne z zewnątrz. Jedna z figur to Matka Boża z rozłożonymi rękami, umieszczona na niewysokim cokole. Druga figura to Matka Boża otulona płaszczem z rękami złożonymi do modlitwy.

27. Kapliczka przy Rolniczej 31

28. Figury Matki Bożej przy Storczykowej 26

ul. Bursztynowa 2c, 04-749 Warszawa
w sąsiedztwie Międzyleskiego Szpitala Specjalistycznego w Warszawie
tel. 22 815 68 00; 22 812 03 99
www.kolmed.pl

KOLMED
Leczymy rzetelnie i z pasją od 1992 r.

PRACOWNIA ENDOSKOPII W KOLMED

Badania i zabiegi w Pracowni Endoskopii KOLMED, wykonuje specjalista **dr n. med. MACIEJ KIERZKIEWICZ** Ordynator Oddziału II Wewnętrznego i Gastroenterologii MSSW oraz **lek. PAWEŁ TEPEREK** specjalista z Oddziału II Wewnętrznego i Gastroenterologii MSSW. W Pracowni Endoskopii, oferujemy:
• badania **GASTROSKOPIA, KOLONOSKOPIA, SIGMOIDOSKOPIA** bez barwienia, bądź z barwieniem ultrafioletem (chromoendoskopia),
• zabiegi **POLIPEKTOMII** przy użyciu diatermii argonowej (usuniecie polipów),
• **BIOPSJE + badania histopatologiczne,**
• NOWOŚĆ w KOLMED - **Ablacja nabłonka Barretta plazmową koagulacją argonową (APC),**
• NOWOŚĆ w KOLMED - **Niszczenie zmian naczyniowych żołądka oraz jelita grubego plazmową koagulacją argonową (APC),**
• **ZNIECZULENIE ANESTEZJOLOGICZNE**

UROLOGIA

• **LECZENIE OPERACYJNE STULEJKI W ZNIECZULENIU MIEJSCOWYM LUB ANESTEZJOLOGICZNYM**
• **WYDŁUŻANIE (PLASTYKA) WĘDZIDEŁKA PRĄCIA W ZNIECZULENIU MIEJSCOWYM LUB ANESTEZJOLOGICZNYM**

Zabiegi z zakresu urologii wykonywane w przychodni KOLMED odbywają się po uprzedniej konsultacji lekarskiej, podczas której lekarz specjalista przeprowadza z Pacjentem wywiad medyczny. Zabiegi z zakresu urologii, wykonywane są w warunkach ambulatoryjnych, bezpośrednio po zabiegu pacjent może wrócić do domu.

lek. MIECZYSŁAW OŁPIŃSKI (specjalista urologii)
lek. GERARD GROTTHUSS (specjalista urologii - wykonujący zabiegi w KOLMED)
dr n. med. TOMASZ DOMEL (specjalista urologii - wykonujący zabiegi w KOLMED)

DZIECI I MŁODZIEŻ

ORTOPEDA
lek. DARIUSZ SZYDŁOWSKI
(specjalista ortopedii i traumatologii ruchu)
Ortopedia dziecięca w KOLMED obejmuje diagnostykę oraz leczenie chorób układu ruchu oraz wad wrodzonych u niemowląt, a także dzieci oraz młodzieży.

DERMATOLOG
Dermatologia dziecięca w KOLMED zajmuje się diagnostyką chorób skóry i jej przydatków u dzieci od 6 roku życia oraz młodzieży
lek. KAROLINA RUTKOWSKA
(lekarz specjalizujący się w dermatologii i wenerologii)

OKULOPLASTYKA
chirurgia powiek i okolicy oczu, dla Niej i dla Niego

• **BLEFAROPLASTYKA powiek górnych**
• **BLEFAROPLASTYKA powiek dolnych**
• **ENTROPION – podwinięcie powieki do wewnątrz**
• **EKTROPION - odsłonięcie wewnętrznej części powieki**
• **DROBNE ZABIEGI OKULISTYCZNE (usunięcie kaszaka, gradówki itp.)**

**OKULOPLASTYKA** jest dziedziną skupiającą się na obszarze wokół oczu i ma na celu wyleczenie wszelkich zmian czy to związanych z przebytą chorobą, czy też pojawiających się z wiekiem. Problemy związane ze skórą w okolicach oczu nie tylko wpływają na nasze samopoczucie i wygląd, ale mogą także utrudniać nam prawidłowe widzenie.

Przed każdym zabiegiem konieczna jest wizyta kwalifikacyjna, na której podejmowana jest decyzja co do rodzaju zabiegu. Podczas wizyty kwalifikacyjnej lekarz stara się poznać oczekiwania Pacjenta co do efektów leczenia oraz szczegółowo omawia przebieg zabiegu. Zabieg wykonywany jest w znieczuleniu miejscowym lub ogólnym.

**Zabiegi w KOLMED wykonują specjaliści okulistyki:**

lek. AGATA BEŁŻECKA (Specjalista Okulista)
lek. DANUTA KORPOROWICZ (Specjalista Okulista)
lek. PAULINA SURMA (Lekarz Okulista)

OSIEDLE LAS. **Mieszkańcy chcą być stroną postępowania.**

# Biedronka w centrum Lasa?

Źródło: mapa.um.warszawa.pl

Na pustych działkach vis a vis zespołu szkolno-przedszkolnego planowana jest budowa dyskontu.

***Grupa mieszkańców osiedla Las staje w obronie swojego sąsiedztwa, domagając się należnych im praw jako stron w procesie budowy planowanego dyskontu handlowego.***

Na ul. Kadetów w osiedlu Las, vis a vis szkoły nr 128, inwestor planuje wybudować sklep Biedronka. Bezpośredni sąsiedzi działki inwestycyjnej nie kryją oburzenia, że postępowanie ws. budowy dyskontu (wraz z parkingiem) od miesięcy toczy się za ich plecami. Według nich - znaczny wzrost natężenia ruchu samochodowego i zanieczyszczenia powietrza, hałas, szum wentylatorów, dostawy towaru w godzinach późno-nocnych lub wczesno-porannych, śmietniki, intensywne oświetlenie w nocy i zacienienie za dnia - to tylko niektóre uciążliwości związane z powstaniem tego rodzaju obiektu w bezpośrednim sąsiedztwie ich posesji. Chcąc pilnować swoich praw i interesu, z chwilą uzyskania informacji o toczącym się postępowaniu, rozpoczęli walkę o prawo do bycia w nim stroną (stronami). Powołują się przy tym na art. 28 ust. 2 ustawy Prawo budowlane, zgodnie z którym stroną postępowania w sprawie pozwolenia na budowę, są zarówno inwestor, jak i właściciele, użytkownicy wieczyści lub zarządcy nieruchomości znajdujących się w obszarze oddziaływania obiektu.

Na fejsbukowym forum Rady Osiedla podniosły się także głosy poparcia dla szybkiej budowy Biedronki, podkreślające wygodę bliskich zakupów oraz wizję dodatkowych miejsc parkingowych dla osób podwożących i odbierających samochodami dzieci z pobliskiej szkoły (i przedszkola). Jednak broniący swojego miru sąsiedzi inwestycji mają własne argumenty. Kwestionują zwłaszcza priorytety inwestycyjne w skali osiedla przypominając, że w promieniu 2-3 km znajduje się już aż 10 innych dyskontów spożywczych (w tym pięć Biedronek), natomiast brakuje przychodni, Domu Kultury, także podstawowej infrastruktury (zwłaszcza kanalizacji), czy kawałka ogólnodostępnej zielonej przestrzeni. Przecież tuż obok znajdują się już dwa samoobsługowe sklepy spożywcze z parkingami, a także przystanki autobusowe, zaś wyzwaniem dla wszystkich mogłoby być dążenie do jak najrzadszego korzystania z aut w tej okolicy.

Przy okazji „sprawy Biedronki" wyszło także na jaw, że pół roku temu, w tutejszej szkole podstawowej przeprowadzono pomiary natężenia ruchu drogowego i jakości powietrza. Wyniki pomiarów potwierdziły, że dzieci uczęszczające do tych placówek (szkoła i przedszkole) skazane są na oddychanie fatalnej jakości powietrzem nie tylko zimą - z powodu okolicznych kopciuchów - lecz także przez cały rok szkolny, z powodu wzmożonego ruchu samochodowego w godzinach porannych i popołudniowych. Zaleceniem ekspertów było „uspokojenie" ruchu samochodowego w bezpośredniej okolicy szkoły (pełna treść raportu została we wrześniu opublikowana na forum osiedla; więcej o raporcie także na stronie kampanii edukacyjnej „Czym oddycha twoja ulica").

Niestety, ani zrównoważony rozwój osiedla ani zdrowie i bezpieczeństwo najmłodszych nie stanowiły priorytetu dla projektantów uchwalonego w 2019 r. planu miejscowego osiedla Las. Faktem jest, że na tej konkretnej działce dopuszczono w zapisach planu funkcje usługowe i choć wielu osobom może się to wydawać bulwersujące, obiekt usługowy typu dyskont - generujący dodatkowy ruch samochodowy, zanieczyszczenie powietrza spalinami, hałas oraz posiadający w swoim asortymencie alkohol - może powstać dosłownie naprzeciwko szkoły i przedszkola przy ul. Kadetów.

W tej sprawie jest jeszcze dużo innych wątków zasługujących na wyjaśnienie, ale faktem jest, że „Biedronka" w centrum osiedla Las może wyrosnąć w majestacie aktualnie obowiązującego prawa. Nie oznacza to jednak, że strony postępowania nie mogą dołożyć wszelkich starań, aby tę inwestycję „okiełznać" tak, by była ona jak najmniej uciążliwa dla okolicy. Osoby posiadające status stron mogłyby mieć wpływ na rozwiązania, które zadowolą wszystkich, gdzie "zrównoważony rozwój", bezpieczeństwo dzieciaków, wygoda mieszkańców mogłyby ze sobą współistnieć. Najpierw jednak wawerski Wydział Architektury, zarząd dzielnicy, musieliby przyznać status strony postępowania wnioskującym o to sąsiadom, a na to niestety, póki co, się nie zanosi.

Kamila Kadzidłowska
mieszkanka osiedla Las

*Rysunek 10. Stężenie dwutlenku azotu, 4-5.02.2023 r. (weekend), Wawer*

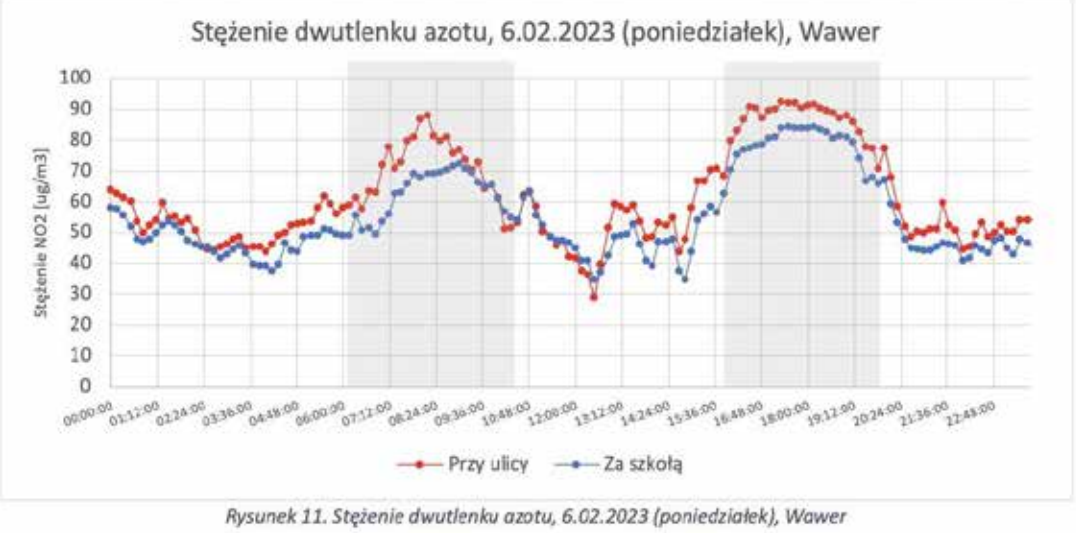


*Rysunek 11. Stężenie dwutlenku azotu, 6.02.2023 (poniedziałek), Wawer*

Grafika z raportu dot. stężenia zanieczyszczenia powietrza spalinami wokół szkoły na ul. Kadetów. Źródło: „Wyniki pomiarów stacjonarnych jakości powietrza i pomiarów ruchu drogowego przy szkołach w sezonie grzewczym i pozagrzewczym (2023) Wawer", raport przygotowany na zlecenie Partnerstwa dla Bezpieczeństwa Drogowego przez Europejskie Centrum Czystego Powietrza w ramach projektu Ulica Szkolna finansowanego przez Clean Air Fund pod honorowym patronatem Marszałka Województwa Mazowieckiego.

SWOJSKIE WĘDLINY
„U GRZESIA"
ZAPRASZAMY W SOBOTY
NA BAZAREK W MIĘDZYLESIU
ZAMÓWIENIA:
724-156-689

## Z NOTESU STRAŻAKÓW.

STANISŁAW RYBICKI
s.rybicki@gazetawawerska.pl

**Ulewy i lokalne podtopienia**

Końcówka sierpnia była wyjątkowo dynamiczna pod względem zmian pogodowych. Upalne dni przeplatane były gwałtownymi burzami z dość silnym wiatrem i ulewami. 30 sierpnia mieliśmy do czynienia z największą od dłuższego czasu ulewą nad Warszawą. Deszczomierze Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodno Kanalizacyjnego wskazały, iż średnio na metr kwadratowy powierzchni miasta spadły 33 litry wody. W niektórych obszarach (tereny położone nad brzegami Wisły) mogło to być nawet do 50 litrów na metr kwadratowy. W ciągu jednego dnia na miasto spadło tyle deszczu, ile średnio spada w ciągu miesiąca. Tak obfite opady spowodowały wystąpienie podtopień i zablokowania części głównych warszawskich arterii. Woda zalała między innymi drogę ekspresową S8 na odcinku między wiaduktem ul. Mickiewicza a Wybrzeżem Gdyńskim. Zalanych zostało również wiele mniejszych ulic i budynków. W dzielnicy Wola woda zalała przedszkole. Doszło również do przelania się wielu studzienek kanalizacyjnych. Lokalne podtopienia dotknęły także Wawer. Jak zwykle przy większych opadach liczne i głębokie kałuże powstały na ul. Patriotów, niemal na całej jej długości. W związku z gwałtowną ulewą strażacy z KM PSP i warszawskich jednostek OSP brali tego dnia udział w ponad 50 akcjach ratowniczo-gaśniczych.

**Kurs na strażaków OSP**

W Komendzie Miejskiej PSP w Warszawie trwa kurs podstawowy dla strażaków-ratowników OSP. Kurs został opracowany na podstawie Programu szkolenia podstawowego strażaków ratowników OSP z 2022 roku. Podczas szkolenia strażacy zapoznają się między innymi z tematyką gaszenia pożarów (wewnętrznych i zewnętrznych), podstawami ratownictwa medycznego oraz technicznego, regulaminami, podstawami prawnymi strażackiej służby oraz musztrą pożarniczą. Trwający dwa miesiące kurs zakończony jest egzaminem teoretycznym i praktycznym, po którym słuchacze zostają mianowani strażakami-ratownikami OSP. Szkolenie jest konieczne do brania udziału w akcjach ratowniczo-gaśniczych oraz do kontynuowania dalszego rozwoju i uczestnictwa kolejnych kursach w ramach Ochotniczej Straży Pożarnej. W tym roku OSP Radość na kurs podstawowy wysłało 3 nowych członków. Wszystkim kursantom życzymy pozytywnego wyniku na egzaminach i bezpiecznych powrotów do domu po akcjach ratowniczo-gaśniczych.

**Uporczywe osy**

Od sierpnia bieżącego roku jednostka OSP Radość wyposażana jest w specjalistyczny sprzęt i kombinezony służący usuwaniu gniazd niebezpiecznych owadów (np. osy, szerszenie). Pierwszym wyjazdem i wykorzystaniem tego sprzętu był wyjazd do gniazda os znajdującego się w oknie Urzędu Dzielnicy Wilanów. Po rozpoznaniu sytuacji strażacy podjęli decyzję o usunięciu gniazda z wnętrza budynku. Przebrali się w specjalne kombinezony i sprawnie usunęli gniazdo, usypiając uprzednio rozjuszone owady specjalnym preparatem. Zabezpieczone gniazdo zostało bezpiecznie zutylizowane, tak by owady nie zagrażały mieszkańcom Warszawy.

Strażacy w kombinezonach do usuwania gniazd owadów

W związku z licznymi zapytaniami od mieszkańców Warszawy, informujemy, iż straż pożarna podejmuje wszelkie niezbędne działania zmierzające do usunięcia roju lub gniazda owadów błonkoskrzydłych z miejsc, w których stwarzają one bezpośrednie zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego, w szczególności dotyczy to obecności osób o ograniczonej zdolności poruszania się, czy z budynków użyteczności publicznej oraz placówek oświatowych. W pozostałych przypadkach, przypominamy, że zgodnie z art. 61 ustawy Prawo budowlane, zapewnienie bezpiecznego użytkowania obiektu należy do właściciela lub zarządcy obiektu.

Zwracamy się z prośbą o zrozumienie i nie przekazywanie nieprawdziwych informacji o zagrożeniu życia lub zdrowia, jeśli takowe zagrożenie nie występuje.

# Sprostowanie

Do artykułu „Smutny koniec pięknej spółdzielczej idei", jaki ukazał się w Gazecie Wawerskiej numer 5 (60) z lipca/sierpnia 2023, chciałabym dodać, że podany w umowie sprzedaży rok 1974 jako data zakończenia budowy, zapewne jest datą odbioru technicznego budynku przy Frenkla 15. Biuro SOP działało tam już w latach 60. Wycena obiektu - kwota 795 tys. zł za 700 m kw. powierzchni - wydaje się być wyraźnie zaniżona. Ówczesna cena za metr kw. (dla segmentu z lat 60. w Falenicy) wynosiła około 6,5 tys zł. Nabywca bardzo szybko odsprzedał budynek. Inwestor p. Lewandowski (trzeci nabywca) zajął pod budowę nowego obiektu część ul. Wrzosowej, wychodząc poza obręb działki. Budzi to poważne wątpliwości prawne - sprawa jest w sądzie."

Barbara Wizimirska

**Od redakcji.**

W jednej z internetowych dyskusji pod artykułem Olgierd Świda zauważył: *Chyba wszystko powiedziane. Choć to chyba się nie zgadza „Mija właśnie 66-ty rok od postawienia SZDJ SOP w stan likwidacji." Moi rodzice (i ja) sprowadzili sie na Frenkla 11 w 1961r i z tego co rozumiem, wtedy SOP nie byl jeszcze w stadium likwidacji."*

Pan Olgierd ma oczywiście rację - mija 46 lat, a nie 66. Mimo to uważamy, że Tekst Barbary Wizimirskiej to cenna próba opisania działalności SOP. Dziękujemy.

# *LIST DO REDAKCJI*

Szanowna Redakcjo.

W 2018 w Radości została otwarta kulturoteka, przy budynku powstały nowe nasadzenia zieleni. Wszystkie brzozy, które zostały wówczas nasadzone nie przyjęły się i uschnięte sterczały przez klika lat do wiosny tego roku.

Jakiś czas temu, nie pamiętam dokładnie, ale będzie jakieś 3 lata temu, na internetowym spotkaniu z zarządem dzielnicy, sygnalizowałem, że przy domu kultury straszą uschnięte brzozy i stare sosny, które to sosny ucierpiały najprawdopodobniej na skutek budowy. O ile sosnami urząd zajął się w miarę szybko, bo stanowiło to zagrożenie dla przechodniów, to już brzozy nie miały tyle szczęścia.

Zmierzam do pytania kto odpowiada za zieleń przy budynkach użyteczności publicznej a konkretnie w tym przypadku przy kulturotece w Radości? Dlaczego uschnięte brzozy stały tyle lat?

Po kilku latach, czyli tej wiosny zostały nasadzone nowe brzozy. Znowu wszystkie uschły!!!

Czy ktoś potrafiłby odpowiedzieć z jakich funduszy zostały wykonane nowe nasadzenia, czy zostały wykonane w ramach gwarancji pierwszego nasadzenia?

Ciekaw jestem czy ktoś się zajmie zielenią przy kulturotece i z jakich funduszy zostaną pokryte koszty wymiany tych brzóz lub innych nowych roślin?

Dodam od siebie, że jeżeli już nie ma kim podlewać roślin, to przynajmniej niech nasadzenia będą wykonywane jesienią, bo będą miały wtedy większe szanse na przyjęcie. A może warto pomyśleć o nasadzeniu sosen?

Załączam zdjęcie.

Łukasz Kopka
mieszkaniec

OSIEDLE WAWER. **Stacja Wawer w fotoplastikonie Pawła Ajdackiego.**

# Ważna stacja Wawer na dawnej fotografii

Suche i słoneczne lato sprzyja realizacji wielkiej inwestycji kolejowej (której postępy prac codziennie obserwujemy), tj. modernizacji Linii nr 7 z Warszawy do Lublina i dalej do granicy państwa.

Stacja Wawer jest jedną z najstarszych na terenie Warszawy. Swoje powstanie zawdzięcza otwartej 29 sierpnia 1877 r. jednotorowej (szerokotorowej, o rozstawie osi 1525 mm) Nadwiślańskiej Linii Kolejowej. W swojej historii kilkakrotnie poddawana była przebudowie, zarówno budynek stacyjny jak i układ torów.

Już w 30 lat po uruchomieniu linii dobudowano drugi tor z Warszawy Nadwiślańskiej do Otwocka. W 1915 r. zmieniono rozstaw torów z szerokiego (1525 mm) na normalny, europejski (1435 mm).

Nie upłynęło nawet kolejne 20 lat jak stacja Wawer została zelektryfikowana w ramach elektryfikacji Warszawskiego Węzła Kolejowego (lata 30. ubiegłego wieku) i wtedy właśnie wybudowo budynek nowego dworca. Następnie Wawer uzyskał połączenie jednotorowe z Rembertowem (przez Wygodę), którego ślady wprawne oko zauważy jeszcze wzdłuż ul. Kaczeńców.

Ciekawostką jest, że wojskowe władze carskie planowały przed 1914 r. wybudować szerokotorową linię kolejową z Wawra do Zegrza (zbudowano tylko nasypy i przepusty), co ostatecznie zrealizowali Niemcy w 1916 r. w postaci kolejki wąskotorowej o rozstawie osi 800 mm.

Kolejne wielkie prace planowano na I połowę lat 60. XX w. (patrz dołączona mapka) kiedy to planowano gruntowną modernizację Warszawskiej Linii Średnicowej od Warszawy Wschodniej do Wawra. Wtedy też zaplanowano dobudowanie dwóch torów dalekobieżnych do Wawra, a od Wawra do Otwocka jednego toru dalekobieżnego. Jak widać ta inwestycja nie została zrealizowana w takim kształcie jak miało to się odbyć i dopiero teraz jesteśmy świadkami realizacji dawnych projektów z pewnymi modyfikacjami (np. dodatkowy czwarty tor do Otwocka).

Największą wg mnie ciekawostką trwającej właśnie inwestycji jest realizacja nowego (a planowanego od kilkudziesięciu lat) przystanku kolejowego Warszawa Grochów na wysokości Wojskowego Instytutu Medycznego.

Zapraszam do oglądania i analizowania zamieszczonych zdjęć w odniesieniu do trwającej przebudowy.

Zamieszczone materiały pochodzą z mojego archiwum i archiwum Stacji Muzeum.

Paweł Ajdacki

Stacja Wawer w latach 20-tych, budynek dworca z 1877 r.

Stacja Wawer w 1939 r.

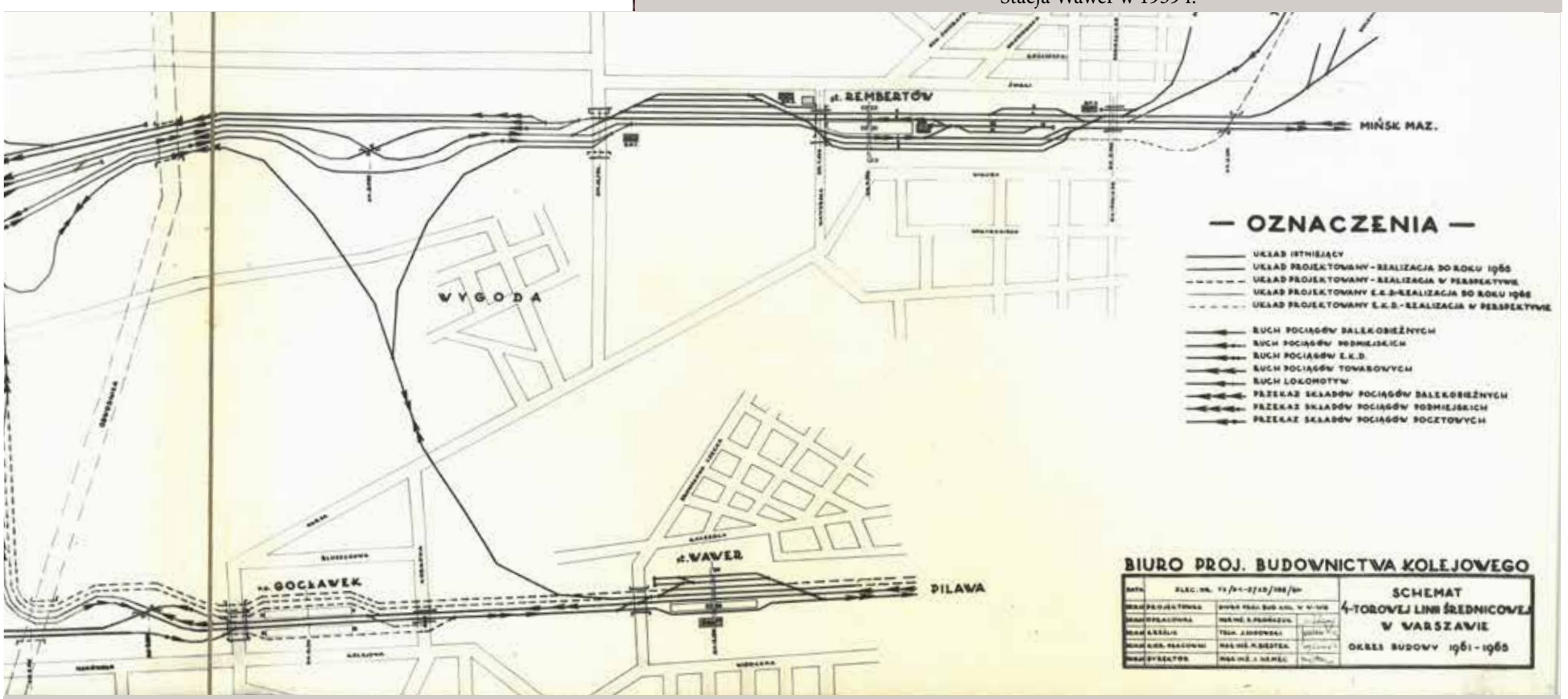


Projekt przebudowy Linii Śrenicowej z 1960 r., fragment ze Stacją Wawer; z archiwum Stacja Muzeum

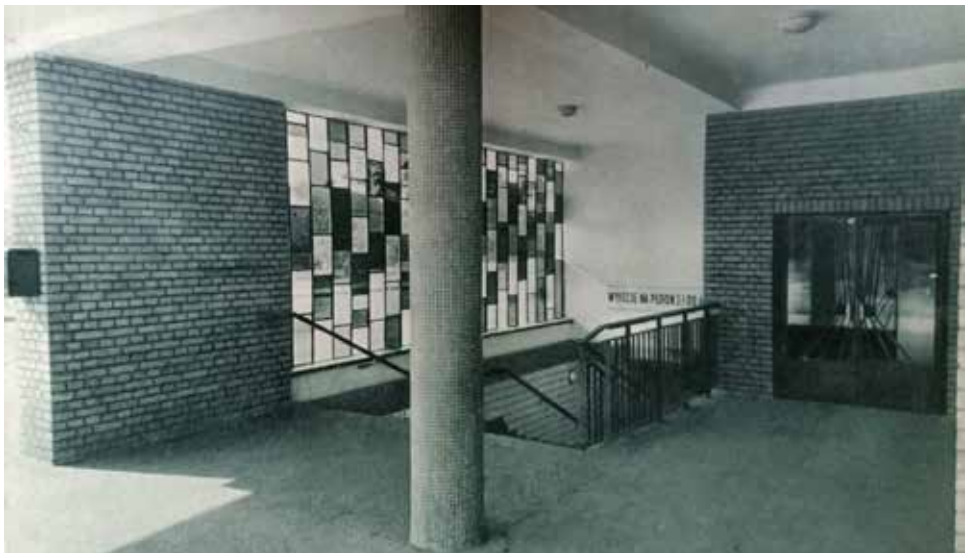

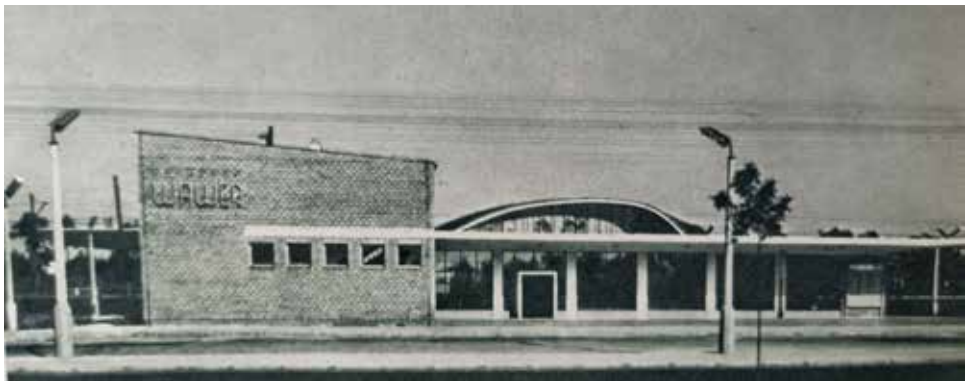


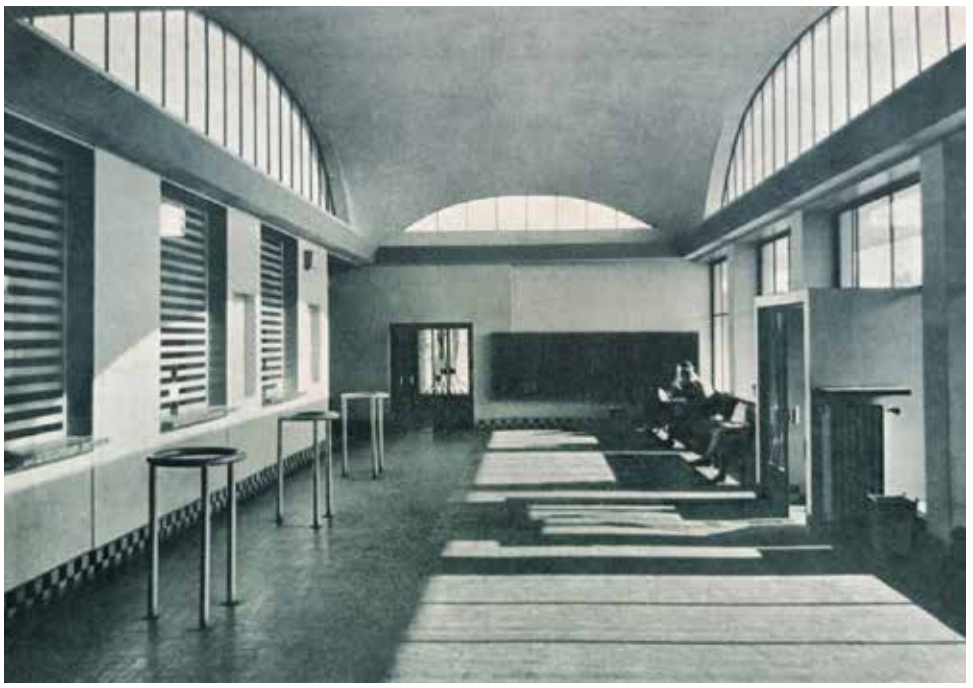

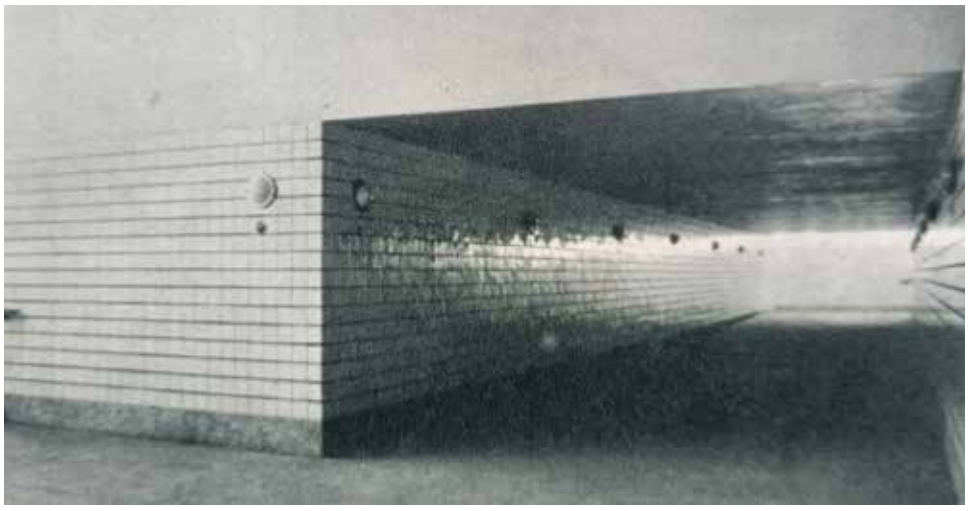

Stacja Wawer 1961 r. z miesięcznika Architektura nr 4 z 1961 r., ze zbiorów P. Ajdackiego

dystrybutor OZE

Corab® PARTNER BIZNESOWY

**Twój lokalny dostawca rozwiązań OZE**

# Wymień kopciucha. Skorzystaj z dotacji!

| | czyste powietrze zdrowy wybór | MÓJ PRĄD | Dotacja Warszawska Warszawa |
|---|---|---|---|
| Fotowoltaika | do 15.000 zł | do 7.000 zł | do 15.000 zł (do 1.500zł/kW) |
| Pompa ciepła powietrze-woda | do 55.600 zł | do 19.400 zł | do 30.000 zł (do 1.000zł/kW) |
| Magazyn energii + HEMS/EMS | - | do 19.000 zł | - |
| Pompa ciepła powietrze-powietrze | - | do 4.400 zł | - |
| Kompleksowa modernizacja | do 65.000 zł | - | - |
| RAZEM | nawet 135.000 zł | nawet 49.800 zł | nawet 45.000 zł |

Zajmiemy się **wszelkimi formalnościami** związanymi z kompleksowym przygotowaniem wniosku **i pełnej dokumentacji** wymaganej do uzyskania **dofinansowania.**

Jesteś z Warszawy lub okolic?

Zadzwoń **601 148 506**

**Dystrybutor OZE Sp. z o.o.**
22 299 20 07
biuro@dystrybutoroze.pl
**Plac Przymierza 6/U17** 03-944 Warszawa
**www.dystrybutor-oze.pl**